DZIŚ w numerze: ★ Ile nas jest i jak żyjemy? ★ Aby nie było nic nie umiejących żon i bezradnych mężów ★ Czy szkoła w Chicago została podpalona? ★ Dla wygody klientów ★ Prawo pięści ★ Sport... sport... sport...

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV | Łódź, sobota 13 grudnia 1958 roku | Nr 296 (3751)

Goście z NRD serdecznie witani w Łodzi i województwie łódzkim

▲ Powitanie na Dworcu Kaliskim ▲ Z wizytą w Elektrociepłowni i Politechnice ▲ Spotkanie z załogą Marchlewskiego ▲ W Żychlinie i w PGR

Jest godzina 8 rano. Plac przed Dworcem Kaliskim zapełniają już tłumy ludzi, którzy przybyli tu, aby powitać delegację partyjno-rządową NRD. Na peronie w ten mglisty zimowy poranek zawitała wiosna — mnóstwo kwiatów, z którymi przybyły delegacje zakładów pracy.

Na powitanie gości zza Odry i Nysy przybyli przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i wojewódzkich. Jest już I sekretarz KŁ PZPR **M. Tatarkówna-Majkowska**, przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi **E. Kaźmierczak**, min. przemysłu lekkiego **E. Stawiński**, generalicja i inni.

Punktualnie o 8.30 wjeżdża pociąg specjalny wiozący delegację. **Z wagonu wychodzą I sekretarz KC SED — W. Ulbricht** oraz **członkowie delegacji: E. Mückenberger — członek Biura Politycznego KC SED, Lothar Bolz — wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD, M. Sefirin — wicepremier i członek prezydium ZG Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, H. Rodenberg i O. Winzer — członkowie KC SED.** Delegacji towarzyszą członek Biura Politycznego KC PZPR **I. Loga-Sowiński** oraz dyrektor protokółu dyplomatycznego **amb. J. Grudziński.**

W imieniu społeczeństwa Łodzi delegację powitał w serdecznych słowach gospodarz miasta E. Kaźmierczak, podkreślając doniosły charakter wizyty delegacji NRD w Polsce. Wyraził on przekonanie, że pobyt w Łodzi przyczyni się do dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni społeczeństwa polskiego ze społeczeństwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W Zakładach im. Marchlewskiego.
Fot. L. Olejniczak

Odpowiadając na to powitanie W. Ulbricht podkreślił stare, rewolucyjne tradycje Łodzi, wspólną walkę robotników niemieckich i polskich i wyraził przekonanie, że nic już teraz nie zdoła poróżnić dwóch sąsiadujących ze sobą narodów.

Następują dalsze powitania i po chwili cała delegacja tonie po prostu w kwiatach. Padają okrzyki — Przyjaźń! Pokój! Z trudem, powoli delegacja toruje sobie drogę ku wyjściu, raz po raz witana przez delegacje zakładów i organizacji społecznych.

Na trasie z dworca do Grand Hotelu witają delegację łodzianie ustawieni wzdłuż ulic, przyjaźnie pozdrawiając przejeżdżających gości. Po krótkim wypoczynku w Grand Hotelu delegacja rozpoczyna pracowity dzień, udając się do **Elektrociepłowni.** Tam, oprowadzani przez dyrektora naczelnego inż. Rytwińskiego, goście oglądają z zainteresowaniem urządzenia, spotykając się na każdym kroku z wyrazami sympatii ze strony załogi, która także obdarowuje swych gości kwiatami.

Następny etap, to krótka wizyta **w Pałacu Sportowym** i już po kilkunastu minutach delegacja wjeżdża **na teren Politechniki.**

Rektor Politechniki, **prof. M. Klimek**, witając gości w imieniu senatu i studentów, wyraził przekonanie, że rozwijająca się współpraca obu narodów pozwoli także na szeroką wymianę doświadczeń i osiągnięć naukowców polskich i NRD. W. Ulbricht, jak i reszta członków delegacji z dużym zainteresowaniem oglądali pawilony chemii organicznej, maszyn elektrycznych, zakładów przędzalniczych itp.

Z Politechniki delegacja udała się **do nowego szpitala dziecięcego na ul. Sporną,** spotykając się po drodze z licznymi objawami przyjaźni i sympatii ze strony łodzian. W samym szpitalu, który już wkrótce przyjmie pierwszych pacjentów, goście, powitani przez głównego inżyniera budowy E. Jeskiego, zwiedzili wszystkie oddziały i sale operacyjne, interesując się nowoczesnymi urządzeniami. W. Ulbricht często szczegółowo wypytywał o przeznaczenie różnych przyrządów i pomieszczeń.

Tylko na krótko nasi goście powrócili do Grand Hotelu, bo już o godzinie 14 **udali się do Zakładów im. Marchlewskiego.**

Wizyta w zakładach stała się jeszcze jedną manifestacją przyjaźni. Na wszystkich oddziałach — od przędzalni do farbiarni — witały delegację serdeczne słowa i uściski.

Oglądając w jednej z sal materiały produkowane w ZPB im. Marchlewskiego, delegaci nie ukrywali swego uznania i szczerze gratulowali dyrektorowi zakładów S. Nowakowi. W. Ulbricht wskazując zbiór pięknych tkanin, powiedział: „Życzę polskim kobietom, aby mogły tych materiałów mieć pod dostatkiem w sklepach, a wam — powiedział, zwracając się do załogi — abyście mogli jak najwięcej ich wyprodukować... Aha — spytał — a ile eksportujecie za granicę i dokąd?—Kiedy usłyszał wyjaśnienia, pokiwał z uznaniem głową.

W świetlicy ZPB im. Marchlewskiego delegacja spotkała się z załogą tych przodujących zakładów. Pierwszy przemówił sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR, Heske, a następnie głos zabrał członek KC SED Otto Winzer, który odpowiadał także na szereg pytań zadawanych przez robotników.

Na zakończenie spotkania przemówił do załogi I sekretarz KC SED W. Ulbricht. Powiedział on m. in., **że spotkanie to jest dla delegacji wielkim wydarzeniem, że jest ono wyrazem więzów przyjaźni łączących Polskę i NRD. Następnie mówca wiele ciepłych słów poświęcił Julianowi Marchlewskiemu, z którym współpracował i przyjaźnił się.**

W Politechnice Łódzkiej.
Fot. L. Olejniczak

Ostatni raz — mówił W. Ulbricht — widziałem Marchlewskiego w Leningradzie, w roku 1922. Uczestniczyliśmy obaj w wielkim wiecu solidarnościowym robotników rosyjskich, polskich i niemieckich. W tym czasie w Leningradzie panował głód. A dziś Związek Radziecki jest wielkim mocarstwem i sputniki latają nad ziemskim globem. Czyż nie jest to przykład wielkiej siły socjalizmu? Poruszając sprawę odradzania się militaryzmu w NRF i rewizjonistycznych tendencji, popieranych przez polityków bońskich, Ulbricht powiedział: **Możemy was zapewnić, że granicy na Odrze i Nysie imperialiści nie dojdą. Na nic zda się gadanie Adenauera — granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie granicą pokoju.** Na zakończenie W. Ulbricht przedstawił ambitne plany, jakie stawia sobie NRD w budowie socjalizmu i stwierdził, że siła obozu socjalistycznego, oparta m. in. o współpracę Polski i NRD, jest niezwyciężona. Wręczył on w imieniu delegacji podarunek załodze w postaci pięknego magnetofonu. Załoga wręczyła gościom piękny album.

* * *

Wczoraj w południe, na granicy województw łódzkiego i poznańskiego, na szosie między wsią Kocwia i Kłodawa, nastąpiło serdeczne powitanie części delegacji partyjno-rządowej NRD, która zwiedzała teren województwa poznańskiego. W towarzystwie członka Biura Politycznego KC PZPR i przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, **Stefana Jędrychowskiego** oraz wicedyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ, **Tadeusza Findzińskiego** przybyli: członek Biura Politycznego KC SED i pierwszy z-ca przewodniczącego Izby Ludowej NRD — **Hermann Matern**, z-ca przewodniczącego Izby Ludowej NRD i przewodniczący Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej — **Ernst Goldenbaum**, członek KC SED i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Worinie — **Bernhard Gruenert**, nadmistrz z zakładów w Eberswalde — **Horst Schmidt** i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny NRD w Polsce — **Josef Hegen.**

Witający delegację I sekretarz KW PZPR, **Marian Miśkiewicz** w gorących słowach życzył wszystkim jej członkom, by na łódzkiej ziemi czuli się jak u swych bliskich przyjaciół, by czuli się jak w domu. Serdeczny uścisk dłoni wymienił z członkami delegacji przewodniczący Woj. RN, **Piotr Szymanek** i inni.

Goście niemieccy zatrzymują się w PGR w Głaznowie. O gospodarce PGR-Głaznów opowiada przybyłym jego kierownik, **Sucharzewski:**

Druga część delegacji — w Zakładach im. W. Piecka w Żychlinie.
Fot. — Głowacki

— Uzyskujemy z każdego hektara produkcję wartości 27 kwintali żyta, w br. osiągniemy już nawet 31 kwintali. Eksportujemy konie do Szwajcarii, Francji i Holandii, a dobre imię PGR-Głaznów niosą w świat również... głaznowskie indyki, istniejąca tu bowiem wzorowa ferma indycza eksportuje sztuki zarodowe za granicę.

Członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD żywo interesują się szczegółami gospodarowania na roli, a tłumacze przekazują każdy fakt, każdą liczbę...

* * *

W atmosferze nasyconej uczuciami przyjaźni, cechującej dobrych sąsiadów, mijają również chwile spędzone potem w starym, pohrabiowskim pałacyku, w którym mieści się obecnie Inspektorat PGR-Błonie, gdzie gospodarze naszego województwa podejmowali miłych gości skromnym poczęstunkiem.

Tutaj pierwszy toast na cześć przyjaźni między obu narodami wygłosił przewodniczący Pow. Rady Narodowej w Kutnie, Olejnik. W serdecznych słowach odpowiada mu toastem Ernst Goldenbaum, z-ca przewodniczącego Izby Ludowej NRD i przewodniczący Niemieckiej Dem. Partii Chłopskiej. Słowa szczerego uznania dla polskiej młodzieży i podziękowania za polską gościnność wyraził następnie w swym przemówieniu członek KC SED i przewodniczący sp-ni produkcyjnej Worin, Bernhard Gruenert. Pracownicy PGR otrzymali od członków delegacji NRD, piękny, nowoczesny radioaparat.

* * *

Następnym etapem podróży był Żychlin. Powitanie w zakładach żychlińskich było wyjątkowo serdeczne. Są to zakłady noszące imię zasłużonego działacza w ruchu robotniczym i prezydenta NRD, Wilhelma Piecka.

Po zwiedzeniu zakładów, w czasie którego członkowie delegacji partyjno-rządowej NRD szczególnie interesowali się produkcją transformatorów, odbyło się uroczyste spotkanie gości z załogą.

W świetlicy przybranej flagami NRD i polskimi, nastrój jest bardzo uroczysty. Po odegraniu hymnów NRD i Polski załoga serdeczną owacją wita gości. Teraz zabiera głos I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, podkreślając nierozerwalność przyjaźni naszego kraju z pierwszym w historii niemieckiej państwem robotników i chłopów, jakim jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Prosi też delegację o przekazanie prezydentowi Pieckowi serdecznych pozdrowień i życzeń zdrowia.

Na Dworcu Kaliskim.
Fot. L. Olejniczak

W dłuższym przemówieniu zwraca się do zebranych Hermann Matern. Dziękuje za serdeczne przyjęcie, i stwierdza, że zakłady noszące imię Wilhelma Piecka symbolizują solidarność wzajemnych poczynań i stosunków dobrosąsiedzkich Polski i NRD. Na zakończenie przekazuje załodze życzenia dalszej pomyślności od prezydenta NRD Wilhelma Piecka. Gdy wznosi okrzyk na rzecz przyjaźni obu narodów, na rzecz walki o pokój i socjalizm, wszyscy wstają z miejsc i śpiewają Międzynarodówkę.

I tu nie obyło się bez specjalnego upominku dla załogi. Tym razem był to akordeon.

* * *

Z Żychlina członkowie delegacji NRD udali się do Łodzi.

* * *

W godzinach wieczornych delegacja uczestniczyła w przyjęciu wydanym na jej cześć przez I sekretarza KŁ PZPR Michalinę Tatarkównę-Majkowską i przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka.

Podczas przyjęcia, w imieniu łódzkiej klasy robotniczej toast na cześć delegacji NRD wzniosła M. Tatarkówna-Majkowska, następnie przewodniczący Łódzkiego Komitetu FJN — dr Leon Nitecki oraz pos. M. Kononowicz. Walter Ulbricht wzniósł toast na cześć klasy robotniczej Łodzi i za pokój na całym świecie. Odpowiedział mu toastem przewodniczący Prezydium Woj. RN Piotr Szymanek.

Przyjęcie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

O godz. 21 delegację partyjno-rządową NRD powracającą do Warszawy żegnał na Dworcu Kaliskim przewodniczący Prez. RN m. Łodzi Edward Kaźmierczak. W odpowiedzi Walter Ulbricht podziękował w imieniu delegacji za serdeczne i gościnne przyjęcie, jakie zgotowało im społeczeństwo Łodzi i województwa.

Odjeżdżających gości żegnano odśpiewaniem tradycyjnego „100 lat".

W Łodzi pozostali trzej członkowie delegacji: członek KC SED — **Hans Rodenberg**, członek KC SED i przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Worin — **Berhard Gruenert** oraz nadmistrz w zakładach budowy dźwigów w Eberswalde — **Horst Schmidt**, którzy wezmą udział w obchodach 40 rocznicy KPP w Łodzi.

Dziś:

- na Widzewie
- na ul. Roosevelta
- w Pałacu Sportowym

uroczystości z okazji 40-lecia KPP

Dziś odbędzie się na terenie Łodzi szereg uroczystości związanych z obchodem 40-lecia KPP.

O godz. 11,45 w ZBP im. 1 Maja przy ul. Armii Czerwonej 81-83, zostanie odsłonięta tablica ku czci Tekli Borowiak, znanej na terenie Widzewa działaczki robotniczej okresu międzywojennego. Po odsłonięciu tablicy nastąpi wmurowanie aktu erekcyjnego pod budowę szkoły im. T. Borowiak.

Tablica pamiątkowa odsłonięta zostanie również o godz. 12 przy ul. Roosevelta 17, w miejscu, gdzie 40 lat temu miała swą siedzibę Łódzka Rada Delegatów Robotniczych.

O godz. 17 w Pałacu Sportowym rozpocznie się uroczysta akademia, na której zasłużonym działaczom ruchu robotniczego wręczone zostaną odznaczenia państwowe.

A. Zawadzki uczestniczył w uroczystościach 40-lecia KPP w Białymstoku

W Białymstoku — w lipcu 1920 r. powstał pierwszy w dziejach naszego narodu rząd robotniczo-chłopski — Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski. Tu w okresie międzywojennym powszechne było wśród ludności miast i wsi poparcie dla walki prowadzonej przez komunistów. Tu w pierwszych latach po wyzwoleniu ponad 6 tys. osób zginęło broniąc władzy ludowej przed reakcyjnym podziemiem.

W uroczystościach w Białymstoku, jakie odbyły się 12 bm. z okazji 40 rocznicy KPP, wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, który przed wojną działał m. in. na terenie Białostocczyzny.

W godzinach wieczornych w Teatrze im. Węgierki odbyła się uroczysta akademia, w czasie której A. Zawadzki wygłosił przemówienie.

* * *

W czasie pobytu na Białostocczyźnie przewodniczący Rady Państwa zwiedził nowoczesny kombinat włókienniczy w Fastach.

Z Genewy

Nowe propozycje krajów socjalistycznych w sprawie zapobiegania nagłej napaści

GENEWA (PAP). — Korespondent PAP, red. Janina Pawlikiewicz donosi 12 grudnia:

Szef delegacji ZSRR — jak stwierdza oficjalny komunikat — w imieniu 5 krajów socjalistycznych przedłożył na dzisiejszym posiedzeniu dokument precyzujący w konkretny i szczegółowy sposób zadania i funkcje kontroli naziemnej oraz inspekcji z powietrza, jako uzupełnienia i rozwinięcia propozycji przedstawionej przez 5 delegacji w dniu 28 listopada.

Punktem centralnym nowego projektu, opracowanego pod kątem praktycznego zorganizowania kontroli — według pierwszych informacji zaczerpniętych w dziennikarskich kołach Pałacu Narodów — jest propozycja utworzenia międzynarodowego organu kontroli, któremu podlegałyby:

a) sieć posterunków kontroli naziemnej w wielkich portach, na węzłach kolejowych i autostradach,

b) system kontroli lotniczej. Skład międzynarodowego organu kontroli miałby być ustalony na zasadzie parytetu.

Ponadto projekt miałby przewidywać utworzenie:

a) systemu łączności między punktami kontroli naziemnej a międzynarodowym organem kontroli,

b) dwóch grup lotniczych (po jednej ze strony wschodniej i zachodniej) dla dokonywania zdjęć z powietrza,

c) fotocentrum dla opracowywania i analizy zdjęć dokonanych przez grupy lotnicze.

Przedstawiony plan wywołał duże ożywienie w kołach obserwatorów na konferencji, którzy biorąc pod uwagę jego techniczny charakter przyznają, że stanowi on próbę uwzględnienia postulatów strony zachodniej i że stwarza pewne możliwości przełamania martwego punktu w obradach.

GENEWA (PAP). — Piątkowe posiedzenie konferencji genewskiej w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową odbyło się pod przewodnictwem przedstawiciela USA.

Konferencja uchwaliła tekst projektu artykułu trzeciego dotyczącego składu międzynarodowej organizacji kontroli układu o przerwaniu doświadczeń jądrowych.

Salan odwołany z Algierii

PARYŻ (PAP). — W piątek po południu odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie rządu francuskiego, któremu przewodniczył prezydent, Rene Coty.

Na posiedzeniu tym zapadła uchwała zwolnienia gen. Salana z dotychczas piastowanych przez niego funkcji generalnego delegata rządu francuskiego w Algierii i powierzenia mu stanowiska generalnego inspektora francuskich sił zbrojnych.

Jego funkcje wojskowe w Algierii obejmie generał lotnictwa, Maurice Challe, funkcje zaś cywilne — Paul Delouvrier.

Dowódca spadochroniarzy, gen. Jacques Massu pełnić będzie funkcje nadprefekta Algieru. Dotychczasowy nadprefekt Algieru, gen. Allard zastąpi generała Challe na jego odcinku operacyjnym.

W 40-lecie KPP

delegacje fabryk i organizacji łódzkich złożyły wieńce na grobach zasłużonych działaczy

Przed Cmentarzem Komunalnym sznur samochodów osobowych i ciężarowych. Na cmentarzu w Alei Zasłużonych i otaczających ją ścieżkach — tłumy ludzi. Pracownicy łódzkich fabryk i zakładów pracy, delegacje władz partyjnych i miejskich, przedstawiciele organizacji społecznych, dzielnic i instytucji, przybyli tu, aby w 40 rocznicę powstania KPP złożyć wieńce i wiązanki kwiatów na grobach zasłużonych działaczy partyjnych.

Uroczystość, na którą przybyli m. in. sekretarz KŁ PZPR — **Głąbski**, dowódca garnizonu łódzkiego gen. **S. Malko**, wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi **J. Lorens** i **E. Wróblewski**, otwiera krótkie przemówienie b. działacza KPP — **B. Kuleszy**. Wspomina on historię powstania partii, padają nazwiska jej zasłużonych bojowników: **Władysława Bytomskiego, Szymona Harnama, Samuela Engla, Jerzego Minicha, najstarszego łódzkiego rewolucjonisty, członka „Proletariatu" — J. Kawczyńskiego.** Za chwilę na ich grobach i mogiłach kilkudziesięciu innych działaczy składają przy dźwiękach marsza żałobnego, wieńce i kwiaty delegaci społeczeństwa łódzkiego. Warty pełni kompania honorowa garnizonu łódzkiego. Poprzez śnieg i mgłę przebija czerwone światło zniczów... (i.d.)

Śnieżyce we Francji i USA

LONDYN (PAP). — Po gwałtownych deszczach, jakie padały w ciągu ostatnich 24 godzin, we Francji przyszła fala mrozu. W rezultacie 11 ludzi zginęło, a 5 zostało ciężko rannych w wypadkach drogowych.

W centralnej Francji i Alpach szaleją burze śnieżne. Śnieg pokrył ziemię warstwą grubości 18—46 cm.

* * *

Fala zimna dała się również odczuć w południowych stanach USA.

Tragiczny koniec saneczkowania

Korzystając z obfitego śniegu, który 11 bm. pokrył ulice Bydgoszczy, wiele dzieci wybrało się na sanki. Finał jednej z takich zabaw urządzonych na ulicy okazał się tragiczny. Sanki, na których znajdowało się troje pięcioletnich dzieci wpadły z dużą szybkością na stojące na krawężniku chodnika drzewo. W wyniku zderzenia, siedząca na przodzie sanek — Alicja Wierszyło poniosła śmierć na miejscu. Pozostałych dwoje dzieci odniosło lekkie obrażenia.

Apteki przechodzą pod zarząd RN

Z dniem 1 stycznia 1959 r. wszystkie apteki w kraju przejdą pod zarząd rad narodowych.

Dla ułatwienia zarządzania aptekami w terenie, w ciągu bież. roku (w wyniku połączenia hurtowni farmaceutycznych i przedsiębiorstw aptek) utworzone zostały wojewódzkie zarządy aptek, które będą podlegały prezydiom poszczególnych wojewódzkich rad narodowych. Bezpośredni nadzór sprawować będą wojewódzkie wydziały zdrowia.

Istniejący obecnie Centralny Zarząd Aptek przekształcony zostanie w departament farmacji przy Ministerstwie Zdrowia, który zajmie się ogólną problematyką dotyczącą farmacji w skali całego kraju. Szczególna uwaga zwrócona będzie na podniesienie jakości leków, nad czym czuwać będzie Instytut Leków. Rozdział środków leczniczych między poszczególne województwa spoczywać będzie jak dotychczas w rękach Centralnej Składnicy Farmaceutycznej.

Chodzić bez spodni?

Amerykański lekarz wojskowy Albert Decoursey, oświadczył słuchaczom wydziału medycznego uniwersytetu w Louisville (stan Kentucky), że „noszenie spodni przez mężczyzn stanowi większe niebezpieczeństwo dla przyszłych pokoleń niż opady radioaktywne powstałe na skutek doświadczalnych eksplozji nuklearnych".

Próbując najwidoczniej zbagatelizować powszechnie znane groźne skutki eksperymentów z bronią nuklearną, Decoursey wdał się w następujący wywód:

— Specjalne badania przeprowadzone w Sztokholmie — powiedział — wykazały, iż spodnie podnoszą wydatnie temperaturę tych części ciała, które okrywają. Nadmierna ciepłota z kolei — przynajmniej w połowie wypadków — prowadzi do spontanicznych zmian i przeobrażeń w ludzkich komórkach, w tym również w komórkach rozrodczych.

Nie sądzimy jednakże, aby podobne „wywody" były w stanie odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych zagadnień.

Dla ONZ „zagadnienie węgierskie" nadal aktualne

NOWY JORK (PAP). — W piątek po południu Zgromadzenie Ogólne NZ zakończyło debatę nad tzw. „zagadnieniem węgierskim". Pomimo oświadczenia delegata Węgier, Janosa Petera, który domagał się przerwania dyskusji nad tym punktem porządku dziennego, przewodniczący zarządził głosowanie nad amerykańską rezolucją w tej sprawie. Rezolucję, która wzywa ZSRR do „zaprzestania represji wobec narodu węgierskiego" i powołuje Nowozelandczyka Leslie Munro na przedstawiciela ONZ do spraw Węgier", poparła zblokowana większość zachodnia (54 kraje).

Z Kraju

FAŁSZERZE DOLARÓW

Do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynęła sprawa mieszkańców Łomży — Kazimierza Sznajdra i Władysława Wałkuskiego, którzy puścili w obieg fałszywy banknot 100-dolarowy. Jak się okazuje, banknot ten sprzeparowany z pieniądza jednodolarowego — Sznajder sprzedał za pośrednictwem Wałkuskiego niejakiemu Stanisławowi Fijałkowskiemu z Łomży, który zapłacił za falsyfikat... 15 tys. zł.

Sprawa Sznajdra i Wałkuskiego znajdzie niebawem epilog przed sądem.

PLAKAT NA III ZJAZD PZPR

ZG RSW „Prasa" i Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne (WAG) rozpisały otwarty konkurs na plakat polityczny, poświęcony III Zjazdowi PZPR. Warunki konkursu przewidują następujące nagrody: I — 12.000 zł, II — 10.000 zł, III — 6.000 zł, 3 wyróżnienia po 2.500 zł oraz wyróżnienia honorowe.

W konkursie brać mogą udział członkowie ZPAP i studenci wyższych szkół plastycznych. Projekty plakatów nadsyłać należy na adres WAG, Warszawa, ul. Smolna 10, do dnia 7 stycznia 1959 r.

GDAŃSK — CENTRUM PRODUKCJI TELEWIZORÓW

Tegoroczna produkcja gdańskich telewizorów „Belweder I" wyniesie ok. 2,5 tys. aparatów, a już w przyszłym roku wzrośnie do 20 tys. sztuk, w 1960 r. do 50 tys., aby osiągnąć w 1965 r. 120 tys. telewizorów różnych typów — dziś jeszcze nie produkowanych.

Obecnie po adaptacji dwu wielkich obiektów, gdzie już w pełni trwa produkcja telewizorów, budowane są obok dalsze dwie hale produkcyjne.

Wywiad N. Chruszczowa

ZSRR zdecydowany jest znieść status okupacyjny Berlina

BONN. — „Sueddeutsche Zeitung" opublikowała wywiad z N. S. Chruszczowem. W dużym skrócie wypowiedzi te przedstawiają się następująco:

1) Realizacja propozycji radzieckich w sprawie przekształcenia Berlina zachodniego w wolne, zdemilitaryzowane miasto, byłaby najlepszym rozwiązaniem problemu berlińskiego. Realizacja propozycji radzieckich byłaby punktem wyjścia do rozwiązania innych trudnych problemów łącznie ze sprawą Niemiec. Propozycje radzieckie na temat Berlina mogą przyczynić się do zmniejszenia napięcia w Europie i przezwyciężenia niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny. Związek Radziecki zdecydowany jest znieść status okupacyjny Berlina, nawet w wypadku odrzucenia propozycji radzieckich przez mocarstwa zachodnie.

2) Sprawa zjednoczenia Niemiec jest sprawą wewnętrzną obu państw niemieckich. Problem niemiecki musi być rozwiązany przez samych Niemców i tylko przez nich. Koła rządzące w Niemieckiej Republice Federalnej mówią jedynie dużo o zjednoczeniu, ale nic nie robią w tym kierunku. Prowadzona przez Adenauera polityka remilitaryzacji grozi Niemcom zachodnim katastrofą. Polityka mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec zmierza do przekształcenia Niemiec zachodnich w główną bazę atomową i rakietową NATO. N. S. Chruszczow wyraża nadzieję, że patriotyczne, zdrowo myślące siły w Niemczech zachodnich uczynią wszystko, aby nie dopuścić do rozpętania trzeciej wojny światowej.

3) Związek Radziecki gotów jest zredukować swoje wojska stacjonujące tymczasowo w NRD pod warunkiem, że również mocarstwa zachodnie zredukują swoje wojska stacjonujące w Niemczech zachodnich.

Spotkanie ambasadorów ChRL i USA

12 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie ambasadorów Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych. Rozmowy trwały przeszło dwie godziny. Termin następnego spotkania wyznaczony został przez obu ambasadorów na 9 stycznia 1959 r. na godzinę 14.

Wykonali plan roczny

Jak informuje Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego — Północ, podległe mu zakłady wykonały w dniu 10. XII. br., plan roczny (produkcja towarowa).

Do końca roku zakłady te uzyskają nadwyżkę produkcyjną sięgającą sumy 500 milionów złotych.

Z posiedzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła akty normatywne w sprawie kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych.

Zatwierdzono projekt ustawy o utrzymywaniu czystości i porządku w miastach i osiedlach. Projekt ten precyzuje obowiązki rad narodowych, zarządów i właścicieli nieruchomości oraz dozorców domów w zakresie utrzymywania czystości, a także zaostrza odpowiedzialność za naruszanie lub niewypełnianie tych obowiązków.

Uchwalony został projekt ustawy o remontach i odbudowie oraz wykańczaniu budynków mieszkalnych, stanowiących własność prywatną. Projekt ten zobowiązuje właścicieli budynków do przeprowadzania koniecznych remontów, gwarantuje terminowe i właściwe prowadzenie tych robót, umożliwia zabezpieczenie hipoteczne wyłożonych na te cele przez państwo sum oraz zapewnia wykończenie budynków nie wykończonych.

Rada Ministrów uchwaliła również projekty ustaw: o stosunku służbowym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO i ich rodzin.

Wszystkie projekty ustaw przedłożone będą Sejmowi. Przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych Rada Ministrów podjęła uchwałę zabezpieczającą przed samowolnym podwyższaniem rocznego funduszu płac przez przedsiębiorstwa uspołecznione w IV kwartale 1958 r.

Rada Ministrów podjęła uchwały w sprawie zmian organizacyjnych i kierunków działalności instytutów naukowo-badawczych.

Uchwalone zostało również rozporządzenie regulujące tryb postępowania przy wydzielaniu działek budowlanych przeznaczonych dla budownictwa jednorodzinnego.

W przyszłym tygodniu ekspedycja polska odpływa na Antarktydę

Ustalony już został skład pierwszej polskiej wyprawy na Antarktydę. Kierownikiem jej jest mgr inż. Wojciech Krzemiński — specjalista z zakresu badań nad magnetyzmem ziemskim, zastępcą kierownika — popularny pisarz, uczestnik pierwszej polskiej ekspedycji polarnej na północ, na Wyspę Niedźwiedzią w 1932 roku — inż. Czesław Centkiewicz, członkami zaś — geodeta mgr inż. Zbigniew Ząbek, geodeta mgr inż. Janusz Siedziński, inż. Maciej Zaleski, który zajmować się będzie badaniem zawartości dwutlenku węgla w powietrzu i radioaktywności opadów atmosferycznych oraz red. Czesław Nowicki z „Polskiego Radia", do którego obowiązków należeć będzie strona dokumentacyjna wyprawy, a więc nagrywanie na taśmę magnetofonową, filmowanie i fotografowanie, a także... kucharzenie, zajmowanie się aprowizacją ekspedycji.

Trwają ostatnie przygotowania przed wyjazdem ekspedycji. Kompletowane jest wyposażenie jej o wadze kilku ton, załatwiane są ostatnie sprawy związane z wyruszeniem w daleką, wynoszącą ponad 20 tys. kilometrów drogę.

Podróż radzieckim statkiem pasażerskim „Kalinin" trwać będzie około miesiąca. Po drodze statek zatrzyma się dwukrotnie: w Dakarze i Kapstadt. Po wpłynięciu na wody antarktyczne naprzeciw „Michaiła Kalinina" wypłynie znajdujący się już tam lodołamacz radziecki „Ob", aby utorować drogę statkowi. Docelowym punktem podróży statku „Michaił Kalinin" jest radzieckie osiedle na brzegu Antarktydy — „Mirnyj". Dalszą podróż do stacji „Oaza" uczestnicy polskiej wyprawy odbędą już helikopterem. Stacja „Oaza" znajduje się w głębi lądu w odległości ok. 350 km od osiedla „Mirnyj".

Szczęka z drzewa

BELGRAD (PAP). — 60-letni Nikoła Filipovsky ze wsi Velmevcy (Macedonia), zrobił sobie sztuczną szczękę z drzewa.

Pierwsza drewniana szczęka nie służyła mu długo, podobnie jak druga i trzecia. Jednak w końcu znalazł on tak twarde drzewo, że sporządzoną z niego szczękę posługuje się już od dwóch lat i jest w stanie rozgryźć nawet orzechy.

Poważne opóźnienia autobusów PKS wskutek gołoledzi

Dziś możliwość wstrzymania komunikacji

Panująca od wczoraj na szosach podłódzkich gołoledź, nie pozostała bez wpływu na funkcjonowanie komunikacji autobusowej.

Wprawdzie wieczorem autobusy PKS odeszły we wszystkich kierunkach, ale kiedy — i czy dotarły do stacji docelowych, dyspozytor okręgu PKS nie był w stanie powiedzieć. Niemal wszystkie autobusy powracające wieczorem do Łodzi, miały opóźnienia, dochodzące w niektórych wypadkach do dwóch godzin. Z powodu ślizgawicy musiały jechać z minimalną szybkością.

Jeżeli stan na drogach nie ulegnie poprawie i nie przyprószy śnieg, dziś w godzinach rannych PKS nie będzie mógł z powyższych względów uruchomić komunikacji. (s)

Krajowe obręcze do „hula-hoop"

Wykorzystując korzystną koniunkturę Sopockie Zakłady Przemysłu Terenowego podjęły nową produkcję — kółka do hula-hoop z tworzywa sztucznego — polichlorku winylu. Już w najbliższych dniach zakłady te zaczną wypuszczać na rynek po 500 kółek dziennie w najrozmaitszych, pastelowych kolorach. Wymiary — 90 cm średnicy, wzorowane są na angielskich obręczach.

Na wiadomość o nowej produkcji, do zakładów napływają już liczne zamówienia. Jako jedna z pierwszych zapotrzebowanie na kółka złożyła Gdańska Szkoła Baletowa.

Nienormalną sytuację w Berlinie zachodnim należy zlikwidować

Oświadczenie TASS

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS opublikowała oświadczenie w sprawie Berlina.

W oświadczeniu, które przypomina notę ZSRR w sprawie statusu zachodniego Berlina, czytamy m. in.:

Związek Radziecki — stwierdza TASS — nie będzie uczestniczył w żadnych rokowaniach, które by miały na celu rozwiązanie sprawy zjednoczenia Niemiec za Niemców i zamiast Niemców.

Jest tylko jedna droga prowadząca do rozwiązania problemu niemieckiego — uznanie istnienia dwóch państw niemieckich, to jest uznanie faktycznej sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczech.

Związek Radziecki opowiada się za spotkaniem przywódców państw, jednakże powinno to być spotkanie równouprawnionych stron w celu rozpatrzenia palących problemów międzynarodowych, które należą do kompetencji uczestników narady, z uwzględnieniem słusznych interesów każdej ze stron. Tego rodzaju spotkanie powinno służyć sprawie rozładowania napięcia międzynarodowego, a nie celom zaognienia sytuacji międzynarodowej, nie celom rozniecania „zimnej wojny".

Rząd radziecki jest zdecydowany stanowczo podjąć kroki, których wymaga od niego zadanie likwidacji nienormalnego położenia w Berlinie.

Niektórzy politycy zach. próbują uciekać się do gróźb. Rozlegają się głosy wzywające do zastosowania siły, do użycia czołgów, by utrzymać pozycję okupantów w Berlinie zach. Cóż można powiedzieć o tych wezwaniach? Mogło je podyktować wszystko, tylko nie zdrowy rozsądek.

Czyż nie jest jasne, iż każda próba przedarcia się do Berlina przy pomocy siły oznaczałaby napaść na NRD, a tym samym i na jej sojuszników z Układu Warszawskiego.

Wątpliwe, czy byłoby możliwe, gdyby wybuchł konflikt wojenny, utrzymać go w jakichś ograniczonych rozmiarach. Z obu stron zostałyby puszczone w ruch najnowsze środki zniszczenia aż do broni jądrowej i rakietowej. Czyż nie do tego zmierzają ci, którzy wzywają do wypuszczenia na Berlin czołgów? Jeśli tak, to świadomie stawiają przed sobą rzeczywiście ludobójcze cele.

Propozycje Związku Radzieckiego w sprawie likwidacji okupacyjnego statusu Berlina dają pełną możliwość rozstrzygnięcia problemu zachodniego Berlina w interesie pokoju w Europie bez żadnej szkody dla któregokolwiek z wielkich mocarstw i z oczywistą korzyścią dla narodu niemieckiego.

W dniu 11 grudnia 1958 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 71

Ś.†p. JAN MAMIŃSKI

emeryt Urzędu Telef.-Telegraficznego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. (niedziela) o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA i RODZINA.

700-tysięczny obywatel Łodzi

Wprawdzie leży się jeszcze w poduszce, nie ma pojęcia o kłopotach świata, ale jest się przecież 700-tysięcznym obywatelem Łodzi! Moje dane personalne? Proszę bardzo: Roman Prencel, wiek — kilka tygodni, adres — ul. Obywatelska 66.

Ile nas jest? Jak żyjemy?

Nasz Rocznik Statystyczny staje się z roku na rok coraz bardziej pokaty i coraz ciekawszy. W tegorocznym, o którego ukazaniu się już informowaliśmy, znowu przybyło 58 nowych tablic (razem jest ich obecnie 658).

Lektura to, bez przesady, pasjonująca. Ale, żeby się o tym przekonać, trzeba samemu pogrzebać w liczbach i tablicach... Zanim Rocznik znajdzie się w księgarniach — zapoznajmy się chociaż wyrywkowo z niektórymi danymi z najróżniejszych dziedzin.

PRZEWAGA KOBIET

Pod koniec r. 1957 ludność Polski liczyła wg szacunkowych danych 28.835 tys. osób, w tym 13.743 tys. mężczyzn i 14.792 tys. kobiet. Przewaga kobiet wyraża się liczbą 108 na 100 mężczyzn (średnio), przy czym w miarę postępu wieku, przewaga jest coraz większa...

W roku 1955 ludność Polski wynosiła 27.550 tys. osób. Rocznik zamieszcza prognozę, z której wynika, że w 1975 roku Polska będzie liczyła 37.716 tys. mieszkańców...

MAŁŻEŃSTWA, ROZWODY, PRZYROST NATURALNY...

Ilość zawartych małżeństw w 1957 r. była mniejsza o 2,9 tys. w stosunku do 1956 r. i wyniosła 257,1 tys. Natomiast liczba rozwodów — rośnie: w 1956 r. udzielono ich 13.816, zaś w ub. r. — 15.681.

A co z przyrostem naturalnym? W roku 1957 wyniósł on 18 osób na 1.000 ludności. Wskaźnik ten, co najciekawsze, jest najniższy w ciągu ostatnich 7 lat (w 1949 było 17,8)...

POWROTY I WYJAZDY

W roku 1957 przyjechało do kraju 95.275 repatriantów, wyemigrowało zaś 148.472 osoby. Odpowiednie liczby dla roku 1956 wynosiły: 33.240 oraz 33.036 osób.

WYDAJNOSC I PŁACE

Wydajność zanotował Rocznik Statystyczny oczywiście różna — zależnie od gałęzi przemysłu. I tak w węglu kamiennym — w latach 1956—57 wydajność ustabilizowała się na tym samym poziomie 1.247 kg węgla, przypadającego na dniówkę wszystkich pracowników fizycznych. Spadła wydajność w odkrywkowych kopalniach węgla brunatnego, wzrosła — w głębinowych. W ostatnich dwu latach wzrosła wydajność pracy w kopalnictwie rud żelaza i w naftownictwie. Stały wzrost wydajności widać w produkcji surówki żelaza, stali, cementu, czy obuwia...

Płace w przemyśle uspołecznionym (średnie w grupie przemysłowej) wyniosły w 1957 roku 1.583 złote (r. 1955 — 1.186 zł).

Najwyższy poziom płac osiągnęły kopalnie węgla — 2.614 zł, zaś najniższy — przemysł odzieżowy — 1.141 zł.

PRZEMYSŁ PRYWATNY I RZEMIOSŁO

Czynnych zakładów przemysłu prywatnego zarejestrowano w r. 1957 — 7.998, wobec 4.490 w 1956 roku. Największy udział w tej ilości ma przemysł spożywczy (4.804 zakłady) oraz materiałów budowlanych (1.280 zakładów).

W przemyśle prywatnym pracuje ponad 20.000 osób, z czego ponad 10,5 tys. osób stanowią pracownicy najemni, zaś resztę — właściciele zakładów i członkowie ich rodzin.

Dodajmy do tego, że w zeszłym roku prywatne rzemiosło liczyło 131.737 zakładów, zatrudniających ponad 209 tys. osób. Liczba warsztatów rzemieślniczych w roku 1956 wynosiła 96.652.

MIESZKANIA W POLSCE I ZA GRANICĄ

Gospodarka uspołeczniona oddała w ub. r. do użytku 207.4 tys. izb, natomiast nieuspołecznione budownictwo wyniosło 133.2 tys. izb. Odpowiednie liczby dla 1956 r. wynosiły 159.6 tys. i 103.9 tys. izb.

Ciekawe są dane międzynarodowe, dotyczące ilości oddanych do użytku m i e s z k a ń (w 1956 roku).

W Polsce oddano do użytku 87.0 tys. mieszkań. W Związku Radzieckim przekazano mieszkańcom imponującą liczbę 1.636 tys. mieszkań. W innych krajach liczby te wynosiły: NRF — 560,7 tys. mieszkań. Wielka Brytania — 307.7 tys., Włochy — 231.6 tys., Francja — 237.5 tys. mieszkań. W przeliczeniu ilości mieszkań na 1.000 ludności w statystyce tej I miejsce zajmuje NRF, drugie Związek Radziecki.

COŚ DLA GRACZY W „TOTKA"

Dochody ogólne loterii „Totka" i terenowych gier liczbowych („Karolinek", „Syrenek", „Lajkoników" itp.) w ub. r. wyniosły 1.093 mln zł. Na wygrane wypłacono ponad 567 mln złotych, czysty zysk wyniósł 352,8 mln zł. Ponadto 76 mln złotych wyniosły prowizje dla kolekterów... Największy w sumie dochód mają terenowe gry, najmniejszy — Polski Monopol Loteryjny.

ILE MAMY SAMOCHODÓW?

Samochodów osobowych w porównaniu z 1956 r. było prawie o połowę więcej — 61.944 szt., w tym prywatnych 40.846 (1956 r. — 24.746 szt.). Motocykli zarejestrowano w ub. r. ponad 331 tysięcy.

ZAGRANICZNA TURYSTYKA

Tutaj oczywiście przeważają turystyczne wojaże naszych rodaków. Do Polski przyjechało w zeszłym roku ponad 115 tys. osób, lecz polskich turystów było 236 tys. W porównaniu z 1956 r. — przyjazdy w ub. r. wzrosły o 37 tys., zaś wyjazdy zmalały o 20 tys.

★

Jak widać z powyższego przeglądu danych zawartych w ostatnim Roczniku Statystycznym — nie ma takiej dziedziny życia, o której by ta mała książeczka nie informowała... Jest to chyba jedyne dzieło wydawnicze, któremu w najmniejszym stopniu można zarzucić, że czegoś nie zawiera...

Spieszmy się więc — nakład 40 tysięcy nie jest taki wielki, zaś cena — 20 złotych, niezbyt wygórowana!

Bogate plany wymiany kulturalnej między Łodzią a woj. koszalińskim

Współpraca kulturalna między województwem łódzkim a koszalińskim nabiera coraz bardziej realnych kształtów, co znalazło swój wyraz w konferencji, zorganizowanej ostatnio przez przedstawicieli Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich oraz kierowników Wydziału Kultury Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

Ustalono i zakreślono plany dalszej współpracy na rok 1959.

Między innymi zaplanowano **szereg wystaw plastyków łódzkich w Koszalinie, Słupsku, Szczecinku** i kilku innych miejscowościach woj. koszalińskiego. Będą to indywidualne wystawy **E. Pisarka, Cz. Sadowskiego, T. Tyszkiewiczowej, Z. Głowackiego, Z. Poduszko** i innych, a także zbiorowe: prac plastyków okręgu łódzkiego oraz „Piątego Koła". Na tle tych wystaw historycy sztuki z Łodzi wygłoszą cykl odczytów z dziedziny plastyki.

Wyrusza również w Koszalińskie łódzkie teatry: **Teatr Satyry „Pstrąg", Teatr Ziemi Łódzkiej, dramatyczne zespoły PPIE, zespół studentów Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej (z programem dla dzieci), ewentualnie nasza operetka, a może nawet któryś z miejskich teatrów dramatycznych (prawdopodobnie Teatr im. Jaracza).** Przewidziany jest również wyjazd **łódzkich literatów**, zarówno poetów, jak prozaików oraz satyryków.

Z kolei Muzeum Miejskie w Koszalinie nawiąże ściślejsze kontakty z Łódzkim Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym, a konserwatorzy wojewódzcy obu okręgów wymienią między sobą swoje doświadczenia.

Natomiast Łódź gościć będzie **wystawę zbiorową plastyków koszalińskich** oraz tamtejszych pisarzy (m. in. grupę „Meduza"), którzy zapoznają nas ze swoim dorobkiem literackim.

M.

Hula-hoop... na głowie

Na tegorocznych „Katarzynkach" w Brukseli znalazły się „unowocześnione" czepki. Oto dwa oryginalne nakrycia głowy. Znalazły tu odbicie „hula-hoop" i podróże międzyplanetarne.

Fot. — CAF

Aby nie było nic nie umiejących żon i bezradnych mężów...

W programach szkolnych figuruje przedmiot, zwany „zajęciami praktycznymi". Przypatrzmy się, na co są wykorzystywane godziny lekcyjne, poświęcone temu przedmiotowi.

W klasach pierwszych szkół podstawowych zwykle na takich lekcjach nic się nie dzieje. Najwyżej jakieś **dłubanie w kasztanach w okresie jesiennym, oklejanie pudełek od zapałek lub sporządzanie łańcuchów na choinkę.** Lekcje te są nie skoordynowane, dzieci przynoszą na nie, co im się podoba, niszczą mnóstwo kolorowego papieru i niczego się nie uczą.

Wcale nielepiej przedstawia się sprawa w II, III i IV klasie. Coś tam gdzieniegdzie dziewczynki niby szyją (przeważnie z własnej inicjatywy), chłopcy strużą i majstrują — no i tak czas leci. A w sumie — **godziny przeznaczone na te lekcje są w większości wypadków godzinami straconymi.**

Bywa i tak, że w tych samych szkołach, w których lekcje tzw. robót upływają na niczym — w czasie zajęć pozalekcyjnych dzieci wykonują w świetlicach prześliczne rzeczy. Uczą się haftować, szyć ubranka dla lalek, robią pomysłowe zabawki, lepią figurki itp. Wynika z tego, że: **po pierwsze dzieci chcą i potrafią uczyć się pożytecznych rzeczy, a po drugie — są w szkołach osoby, które mogą nauczyć dzieci prawdziwie praktycznych zajęć.** A więc dlaczego — dlaczego nie dzieje się to w czasie specjalnie na to przeznaczonym?

Trzeba dzieci uczyć rzeczy praktycznych: **szycia, cerowania, robienia na drutach, załapywania oczek, prania i prasowania, nakrywania do stołu, sprzątania, gotowania, usuwania plam, reperacji kuchenek elektrycznych** itp., itd.

Można część robót poświęcić na kolorowy papier, plastelinę i kasztany, (choć z nimi dzieci stykają się zazwyczaj już w przedszkolu), ale główny nacisk trzeba położyć na to, co się dziecku w życiu naprawdę przyda.

Nie będzie wtedy bezradnych, nic nie umiejących młodych żon oraz mężów, którzy nie pomagają żonie z tej prostej przyczyny, że na niczym się nie znają. I nikomu nie będą potrzebne jakieś dodatkowe kursy gospodarstwa domowego, które ludziom dorosłym **zajmują czas kosztem innych prac czy rozrywek.**

Najwyższa już pora, by o tym wszystkim poważnie pomyśleć. Nasze życie nabrało takiego tempa, że w wielu dziedzinach wymaga zasadniczych reform. Postęp techniczny, automatyzacja, nowe wynalazki i odkrycia — wszystko to sprawia, że rozwój naszych dzieci następuje szybciej, niż rozwój ludzi ubiegłych pokoleń. **Trzeba to zrozumieć i nagiąć przestarzałe ramy nauczania do obecnych potrzeb!**

Nasi nauczyciele i wychowawcy, którzy sami niejednokrotnie odczuwają bezradność wobec najprostszych prac domowych, które im przyjdzie wykonać, a których nie nauczono ich w szkole, na pewno się ze mną zgodzą. **Godziny zajęć praktycznych w szkołach podstawowych trzeba wypełnić nauką prawdziwie pożytecznych zajęć, które naszym dzieciom w przyszłości niesłychanie ułatwią życie.**

ADA JASKULSKA

Czy szkoła w Chicago została podpalona?

Przyczyna pożaru szkoły katolickiej w Chicago, w którym straciło życie 87 dzieci, w dalszym ciągu pozostaje nieznana. Specjalne oddziały śledcze badają dokładnie zgliszcza i prowadzą przesłuchania uczniów i nauczycieli.

Możliwość podpalenia brana jest bardzo poważnie pod uwagę. Przemawiają za tym ciemne plamy znalezione w jednym z rogów szkoły, pochodzące jakby z nafty oraz okoliczność niezwykle szybkiego rozprzestrzenienia się ognia. Ponadto znaleziono kilkunastolitrową bańkę po nafcie porzuconą pod schodami tuż przy tym rogu budynku szkolnego, gdzie znaleziono owe tajemnicze plamy. Policja rozpoczęła już poszukiwania człowieka, który wbiegł do cukierenki w pobliżu szkoły i spytał, czy może skorzystać z telefonu.

— Odpowiedziałam mu — zeznała ekspedientka — że u nas nie ma telefonu. Wtedy człowiek ten wykrzyknął jakieś przekleństwo, a potem wybiegł wołając: „Szkoła się pali!". Pobiegłam za nim, ale on skręcił za róg. Po chwili usłyszałam, jak dzieci wybiegają z krzykiem ze szkoły...

Równolegle policja badała kilku uczniów, którzy rano otrzymali polecenie zniesienia starych papierów do piwnicy. Chodzi o to, aby przekonać się, czy chłopcy nie usiłowali zapalić papierów i w ten sposób nie zaprószyli ognia. Wszyscy badani odpowiadali, że nie mieli zapałek i nie palili papieru. Policja uciekła się do fortelu i postawiła ich przed „maszyną do wykrywania kłamstwa". Chłopcy w dalszym ciągu nie zmienili zeznań.

Tak więc przyczyna największego od 55 lat pożaru w Chicago, a trzeciego co do ilości ofiar pożaru szkoły w historii USA, pozostaje nieznana. (h)

Okruchy polonijne

● *Dyrektorem stoczni w Karachi (Pakistan) jest Polak, komandor Romuald Tymiński.*

● *Inżynier chemik Roman Chudzikowski od szeregu lat pracuje w znanej firmie kosmetycznej Max Factor i obecnie został ekspertem tej firmy na Europę.*

● *Inżynier Piotr Kozłowski jest obecnie głównym kartografem w Ugandzie.*

● *Najwięcej obywateli Stanów Zjednoczonych polskiego pochodzenia mieszka w stanie Connecticut, gdzie jest ich 111 na każdy tysiąc mieszkańców.*

● *Najnowszy „Rocznik Polonii" wydany w Londynie podaje, że poza granicami Polski jest 9.320.743 Polaków.*

● *Prezesem Nowojorskiej Akademii Nauk Ścisłych jest prof. dr Hilary Koprowski, dyrektor Instytutu Badawczego Wistara w Filadelfii, profesor uniwersytetu Pensylwania na wydziale medycyny.*

● *W firmie lotniczej West African Airways zatrudnionych jest w charakterze pilotów 3 Polaków.*

● *Znany antykwariusz londyński, Stanisław Meyer, oświadczył, że spośród polonicznych najwyżej cenione na aukcjach są autografy Chopina, warte około 150 funtów, natomiast dokument z podpisem króla Stefana Batorego można dostać za 20 funtów, list króla Jana Kazimierza za 17 funtów, a list Stanisława Augusta nawet za 12 funtów. Najbardziej natomiast poszukiwane są listy Stanisława Leszczyńskiego do córki Marii, królowej Francji, oraz listy księcia Józefa Poniatowskiego, gdyż są wykupywane przez muzea francuskie.*

● *Pierwszym człowiekiem, który nauczył niedźwiedzia jeździć na rowerze, był Polak, Adamski, który trenował niedźwiedzie dla słynnego cyrku Strassburgera. Wiadomość o tym podaje w wydanej ostatnio książce „Wild animals and their secrets" sławny trener zwierząt Jim Fren.*

● *W Anglii wszczęto kampanię zebrania 8 milionów podpisów pod apelem domagającym się wypłacenia przez rząd NRF odszkodowań dla Polaków, byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych.*

● *Wśród około stu dozorców londyńskiego Victoria and Albert Museum jest 20 Polaków.*

Rozpoczęło się seminarium teatrów studenckich

Wczoraj rozpoczęło się w Łodzi 3-dniowe spotkanie twórców i członków zespołów studenckich teatrów dramatycznych ze wszystkich środowisk akademickich w kraju. Na spotkanie zjechały dwa najlepsze zespoły studenckie w kraju — **„Teatr Rozmów" z Gdańska i Studencki Teatr Dramatyczny z Poznania.**

Wczoraj uczestnicy seminarium obejrzeli w Teatrze Nowym przedstawienie „Ciemności kryją ziemię" i rozmawiali z zespołem i kierownictwem artystycznym teatru. Program dzisiejszy obejmuje referat na temat rozwoju studenckich teatrów dramatycznych w Polsce, dyskusję uczestników, oglądanie „Barbary Radziwiłłówny" oraz występ „Teatru Rozmów", jutrzejszy — m. in. oglądanie „Kramu z piosenkami".

Jak się dowiadujemy, „Teatr Rozmów" wystąpi jeszcze w poniedziałek w sali Łódzkiego Domu Kultury ze składanką „Improwizacja" lub sztuką J. P. Sartre'a „Przy drzwiach zamkniętych", szczegółów jednak dotychczas nie ustalono.

(jb)

Dla wygody klientów

Zasadnicze zmiany opakowań towarów

★ Futra i garnitury w antymolowych workach z folii

★ Bielizna i trykotaże w torebkach celofanowych

Przedstawiciele przemysłu lekkiego i handlu ustalili ostatnio na wspólnej konferencji, że wprowadzone zostaną zasadnicze zmiany w zakresie transportu i opakowań odzieży, futer, obuwia, konfekcji i galanterii.

Od kilku lat handel domagał się od zakładów przemysłu lekkiego wprowadzenia opakowań trwałych, zabezpieczających towary przed zniszczeniem. Ponieważ jednak zakłady „zasłaniały się" brakiem funduszów na te cele, a wszystkie towary były „na gorąco" bez kłopotu sprzedawane — żądania handlu nie przynosiły rezultatów. Obecne porozumienie w sprawie poprawy opakowań należy przede wszystkim zawdzięczać zmianom, jakie następują na rynku w związku z większą podażą towarów.

Jakich nowości w zakresie opakowań należy się spodziewać? Na „pierwszy ogień" idą opakowania okryć, futer i konfekcji, a więc towarów najdroższych. Handlowcy ustalili z przemysłem, że do transportu tych towarów będą używane lekkie i trwałe skrzynie z płyt spilśnionych. 10 garniturów, płaszczy czy kostiumów będzie można ulokować w takiej skrzyni „na wisząco", na ramiaczkach. Pojedyńcze ubiory pakowane mają być w worki polistyrenowe lub torby. Futra będą pakowane w antymolowe worki z folii lub papieru, a przewożone do magazynów i sklepów w wiklinowych koszach. Kołnierze futrzane i lisy będą zakłady przemysłu skórzanego sprzedawały w kartonowych pudełkach i celofanowych torebkach.

Bluzki damskie, popelinowe męskie koszule i wszystkie trykotaże ze 100-proc. wełny znajdą się w sklepach zapakowane w torby z folii lub celofanu.

Jeżeli chodzi o obuwie, to handel domaga się od przemysłu zastąpienia tekturowych pudełek składanych — trwałymi klejonymi, które mogłyby i w gospodarstwach domowych być używane do przechowywania zakupionych butów.

Wszystkie pończochy steelonowe są już w sprzedaży w torebkach z folii. Pozostaje więc wprowadzenie takich samych opakowań skarpet i pończoch bawełnianych.

Zgodnie z tym, co ustalili przedstawiciele przemysłu i handlu, zasadnicza poprawa w zakresie opakowań zacznie się już w najbliższych miesiącach. Pełny program w tym zakresie ma być zrealizowany w ciągu najbliższych 3 lat, tyle czasu trzeba bowiem, aby uzyskać od przemysłu chemicznego odpowiednie ilości folii, która będzie podstawowym surowcem do wyrobu opakowań.

Zupełnie jak żywe

Po wejściu do tej sali człowiek jest naprawdę oszołomiony. Bo na dworze śnieg z deszczem, zimno, a tu — pełno kwiatów. Goździki, róże, storczyki, irysy, chryzantemy, kwiaty jabłoni, migdałowca, kaczeńce, fiołki...

Czar pryska dopiero, kiedy któryś z kwiatów powąchamy: nie posiadają one żadnego zapachu. Nie są to bowiem kwiaty stworzone przez naturę, lecz wykonane przez uczestniczki ostatniego, drugiego z kolei, kursu wyrobu sztucznych kwiatów, zorganizowanego przez Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi.

Kurs ten skończyły 32 kobiety z naszego miasta i województwa. Kurs trwał trzy miesiące, kosztował 370 zł, a naprawdę — jak twierdzą uczestniczki — opłaciło się go ukończyć. Dziś każda z nich potrafi z takich martwych surowców, jak: jedwab, płótno, masy plastyczne itp. — wyczarować nie tylko dowolny kwiat, lecz całe wiązanki, bukiety ślubne itd. I na pierwszy rzut oka kwiat taki niczym nie różni się od prawdziwego...

A daje to nie tylko zadowolenie artystyczne. Wiele uczestniczek pierwszego kursu otrzymało dobrze płatne zatrudnienie w „Cepelii". Wiele z ostatniego kursu — też otrzymało engagement w „Cepelii". Niektóre otrzymały zamówienie na wykonanie kwiatów dla Warszawskiej Opery...

Wystawa kwiatów sztucznych, wykonanych przez uczestniczki kursu, czynna jest do soboty w godzinach od 10 do 18, w sali ZDR, ul. Łąkowa 4. (g)

NA ZDJĘCIU: jedna z uczestniczek kursu Katarzyna Combrzyńska z kwiatem jabłoni.

Foto: L. Olejniczak

W tym roku „taniej"

650 tysięcy złotych

wydała służba zdrowia na przejazdy taksówkami

Ostatnio odbyło się kolegium Wydziału Zdrowia poświęcone ocenie działalności kolumny transportu.

Okazało się, że w ciągu trzech kwartałów br. auta sanitarne przejechały blisko milion 700 tys. kilometrów, czyli o 160 tys. km więcej niż w roku ubiegłym. Pozwoliło to na zmniejszenie wydatków związanych z przejazdami lekarzy i pielęgniarek taksówkami. O ile w roku ubiegłym w tym samym okresie wydano na ten cel 1.400 tys. zł, o tyle w tym roku suma ta wyniosła „tylko" 650 tys. złotych.

Mimo trudności spowodowanych na ogół starym parkiem maszynowym, oceniono pracę kolumny transportu pozytywnie. Jest nadzieja, że w przyszłym roku sytuacja ulegnie znacznej poprawie. Ostatnio Łódź otrzymała trzy dalsze samochody marki „Willis", a jeszcze w tym roku dostanie dwie „Warszawy" i prawdopodobnie jedną furgonetkę dla Stacji Krwiodawstwa. Liczy się także na dotację Min. Zdrowia, na zakup wozów oraz na nieodpłatny przydział kilku sanitarek. (k)

Nie jutro - lecz 21 bm

Komitet organizacyjny Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą zawiadamia, że z przyczyn od niego niezależnych akademia z okazji 50-lecia walki z gruźlicą w Łodzi odbędzie się w dniu 21 grudnia, o godz. 12 w sali Prezydium RN m. Łodzi, a nie w dniu 14 bm.

„Sprzedana narzeczona" na scenie Teatru im. Jaracza

Jak już informowaliśmy, w najbliższy wtorek, 16 bm. odbędzie się premiera „Sprzedanej narzeczonej" Smetany w Operze Łódzkiej. Tym razem łodzianie oglądać będą widowisko komiczne, lekkie, barwne i zabawne. Realizatorami opery są: Mieczysław Wojciechowski — kierownictwo muzyczne, Antoni Majak — inscenizacja i reżyseria, Ewa Sobołtowa — scenografia, Feliks Parnell — choreografia.

W obsadzie premierowej wystąpią: W. Kuźmińska, I. Strzałkowska, M. Narkiewicz, D. Pruska, R. Spychalski, I. Mikulin, T. Gawroński, R. Nowaliński, J. Wodzyński, T. Romański, St. Szymoniak.

„Sprzedana narzeczona" grana będzie we wtorki, na scenie Teatru im. Jaracza. (woj.)

Szkoła — pomnik na Widzewie

○ 29 tysięcy m³ kubatury ○ Nauczanie podstawowo-zawodowe

Dziś wmurowanie aktu erekcyjnego

Dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego na jednym z zebrań Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu na Widzewie wysunięto projekt wybudowania szkoły - pomnika Tysiąclecia.

Dzięki staraniom Prezydium DRN Widzew i poparciu ZSS Społem oraz zakładów pracy na Widzewie, które partycypują w kosztach budowy, nastąpiła szybka realizacja projektu. Na placu przy ul. Armii Czerwonej 114-117 wykonawca robót przystąpił już do zagospodarowania terenu. **Szkoła ta o kubaturze około 29 tys. m. sześć. będzie pierwszą tego typu w Polsce z połączonym nauczaniem podstawowym i zawodowym (technikum spożywczo-handlowe).** Znajdą tam m. in. pomieszczenie pracownie i sklep wzorcowy z artykułami branży garmażeryjnej, cukierniczej i piekarniczej wyprodukowanymi przez uczniów. Na miejscu będzie internat i dom dla nauczycieli.

Dziś o godz. 12 odbędzie się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego **(ab)**

Jubileusz najstarszej łódzkiej spółdzielni pracy

Sale produkcyjne Spółdzielni im. Wróblewskiego nie wyróżniają się niczym szczególnym. Setki podobnych znajduje się na terenie Łodzi i kraju. Tak samo pochylają się nad krosnami pracownicy, terkoczą maszyny — wypuszczając setki kolorowych sweterków, barwnych tkanin, pończoszek i śpioszków, tak samo pilnie pracują szwaczki. A mimo to jest coś, co wyróżnia Spółdzielnię Wróblewskiego od innych. Tym „czymś" jest: 20 lat jej istnienia.

Spółdzielnia powstała 15 lipca 1938 r. i nosiła nieco staroświecką nazwę „Nakładu Przemysłów Chałupniczych". Jej pierwsi założyciele to inż. E. Dębowski, J. Langier i J. Pawlik. W chwili powstania liczyła ona 10 członków, którzy, mimo że nie posiadali pierwszej jakości sprzętu ani surowca, postawili sobie za zadanie ubrać klientów „od stóp do głów". Produkowali bowiem: i czapki, i tkaniny na ubrania i bambosze. W okresie okupacji żyła spółdzielnia tylko dwa lata — 28. 11. 1941 r. została rozwiązana i na jej miejsce utworzono przedsiębiorstwo. Zaraz jednak po okupacji (16. 6. 1945 r.) Spółdzielnia łączy się z trzema innymi: Spółdzielnią „Moda", Robót Ręcznych im. Zoji Kosmodiemiańskiej i Bieliźniarzy. W 1951 r. zmienia staroświecką nazwę na: „Spółdzielnię Pracy im. W. Wróblewskiego".

W tej chwili jubilatka zatrudnia już 267 osób i składa się z działów: maszyn workowych, saneczkowych, raszlowych i szwalni oraz posiada 7 punktów usługowych, które szyją bieliznę, robią swetry, reperują odzież, a nawet... łapią oczka w pończochach. W bież. roku uruchomiono produkcję tzw. dzianiny barankowej (służy ona do rękawic, bucików i konfekcji dziecięcej). Barankowa tkanina jest poszukiwana nie tylko na rynku krajowym ale i zagranicznym. Obecnie np. trwają pertraktacje w sprawie jej eksportu do Norwegii. Dla uczczenia III Zjazdu Partii, Spółdzielnia uruchamia przed terminem własną przędzalnię, która przyniesie 3 mln. złotych oszczędności rocznie oraz dział maszyn osnowowych i żakardowych. W br. spółdzielnia włożyła około 2 mln. złotych w adaptację sal pracowniczych i budowę urządzeń mających na celu poprawę warunków pracy robotników. W przyszłym roku przewiduje się wzrost wartości produkcji spółdzielni z 25 mln. zł do 31 mln. zł. Warto jeszcze wspomnieć, że Spółdzielnia Wróblewskiego jest znana nie tylko w Łodzi. W ciągu ostatnich kilku miesięcy zwiedziły ją delegacje z NRD, NRF, Austrii, Jugosławii i Związku Radzieckiego.

Na uroczystość jubileuszową, która odbędzie się w dniu dzisiejszym zaproszono m. in. prezesa CZSP — Bohdana Trąmpczyńskiego i przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości — A. Żebrowskiego. I. D.

Co słychać na budowie Teatru Narodowego

Można śmiało powiedzieć, iż pierwszy etap robót budowniczowie gmachu Teatru Narodowego mają już poza sobą. W ubiegłym bowiem miesiącu zakończono ostatecznie stan surowy zamknięty — innymi słowy: cały gmach Teatru Narodowego znajduje się już pod dachem.

W tej chwili trwają prace wewnątrz gmachu, w części zasceniczej. Przeprowadza się tu roboty tynkarskie oraz instalacyjne. Instaluje się m. in. urządzenia wodno-kanalizacyjne, centralnego ogrzewania oraz klimatyzacyjne.

Trzeba bowiem wiedzieć, iż część zasceniczna składająca się z szeregu pomieszczeń przeznaczonych na pojedyncze i zbiorowe garderoby, pracownie krawieckie, sale prób, bibliotekę, czytelnię, itp. — będzie oddana do użytku w I półroczu 1959 roku. Wówczas to Opera Łódzka będzie mogła już korzystać z gmachu Teatru Narodowego, gdzie odbywać się będą próby.

Jak się dowiadujemy, rozpoczęto także roboty ziemne przy budowie budynku gospodarczego.

Pierwsza premiera w Teatrze Narodowym — o ile oczywiście budowniczowie dotrzymają terminów robót — odbędzie się w roku 1961. (J. Kr.)

Olbrzymie nadużycia w łódzkiej „Kamei"

Jeszcze dobrze nie przebrzmiały echa afery w łódzkiej „Kukułeczce", a już znowu zmuszeni jesteśmy powiadomić naszych czytelników o olbrzymim nadużyciu — tym razem z branży handlowej. Fachowcy z władz śledczych, prokuratorskich i PIH oceniają tę malwersację jako „bombę dużego kalibru".

Dowiadujemy się, że w sklepie „Kamea" (Piotrkowska 102) handlującym drobną galanterią, upominkami, sztuczną biżuterią itp. podległemu dyrekcji MHD Użytki Kulturalne — wykryto manko na około 300.000 złotych. W tę olbrzymią aferę zamieszanych jest kilka osób, w tym kierownik „Kamei".

Przy sklepie „Kamea" znajdował się magazyn przerzutowy i właśnie tam kierownik dokonywał różnych malwersacji towarowych, powodując tak olbrzymie manko.

W związku z wykryciem afery aresztowano kilka osób. Energiczne śledztwo w toku.

Ze względu na jego dobro nie możemy ujawnić wszystkich szczegółów tego nadużycia.

(SK)

NOWOŚCI na półkach księgarskich

Kazimierz Korkozowicz — „Trzecia rakieta", MON, zł 10. Powieść sensacyjno-kryminalna, w której ciekawie połączono tragizm z komizmem, niewinne zabawy w strachy z prawdziwym morderstwem i działalnością szpiegowską.

Nareszcie

Mit o „znajomościach" rozwiała prokuratura

Wszyscy oszuści mają swoją starą, wypróbowaną metodę działania. Powołują się na znajomości, piszą podania, słowem — kombinują i kręcą ile się da. Oczywiście, w imię zasady „nic za darmo", pobierają od swoich klientów odpowiednie sumy pieniędzy.

Ostatnio grono oszustów powiększyło się o Helenę Pietrzak (zam. ul. Kostki Napierskiego 25a), której jedynym źródłem utrzymania były różnego rodzaju oszukańcze transakcje.

Helena Pietrzak była personą znaną w swojej dzielnicy. Mówiło się o niej, że ma szerokie „znajomości" i dzięki nim może załatwić wiele trudnych spraw. Mieszkanie jej odwiedzało więc sporo interesantów. Jedni prosili ją o napisanie podania w sprawie przeprowadzenia remontu, drudzy — o załatwienie mieszkania, jeszcze inni o pomoc w sprawie przyznania renty. Byli również i tacy, którym „wszystko mogąca" Pietrzak obiecywała załatwienie formalności w związku z wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Helena Pietrzak nikomu niczego nie odmawiała. Wprost przeciwnie. Podnosiła swój „autorytet" powoływaniem się na znajomości z przedstawicielami rządu i władz Łodzi.

Helenie Pietrzak, która obecnie przebywa w areszcie, udowodniono już 5 tego rodzaju oszustw. Władze śledcze przypuszczają jednak, że dokonała ich znacznie więcej. W związku z tym osoby, które wiedzą cośkolwiek o szkodliwej działalności Heleny Pietrzak, proszone są o zawiadomienie prowadzącej śledztwo Prokuratury Polesie (ul. Gdańska 107 pokój 4) (st)

Na Łódzkich EKRANACH

„Dama z perłami"

Filmy zachodnio-niemieckie (a przynajmniej te, które do nas przychodzą) nie grzeszą przeładowaniem problemami, nie pretendują też (chyba) do miana arcydzieł kinematografii. Są za to typowo rozrywkowe, trochę z łezką, trochę z uśmiechem, przeważnie z happy-endem i powodzeniem u publiczności. Być może m. in. dlatego, że naszej rodzimej produkcji ten gatunek filmów zupełnie nie wychodzi. „Dama z perłami" jest filmem z tej serii i przyznać trzeba, jednym z filmów lepszych.

Młody dyplomata, któremu przepowiada się świetną karierę, poślubia piosenkarkę z nocnego lokalu — Nicole. Kochają się i są szczęśliwi aż do chwili, gdy na licytacji obrazów ukazuje się akt Nicole, namalowany przez znanego malarza, który widział ją tylko jeden raz i to w teatrze. Oczywiście skandal w najwyższych sferach, groźba rozwodu, a jednocześnie, zakochany malarz walczy też o swe prawo do szczęścia.

Kogo wybierze Nicole? Okazuje się, że popijając kwaśne mleko, mając mnóstwo fantazji, dowcipu i szczerego uczucia można zdobyć najbardziej nieprzychylną kobietę.

W całości — film sympatyczny, nieźle zagrany, o dość dowcipnym dialogu i dobrej muzyce jazzowej. No i całkowicie wypoczynkowy.

(woj)

Od nowego roku

„Piwnica 59" wznawia działalność

Koło Miłośników Literatury Klubu „Pałacyk" przy KŁ ZMS wznawia działalność Estrady Poetycko-Satyrycznej pod nazwą „Piwnica 59".

Kierownictwo literackie objął młody łódzki poeta Jerzy Waleńczyk.

„Piwnica 59" poszukuje jeszcze młodych śpiewaków - amatorów, akompaniatorów, recytatorów, plastyków oraz miłośników tańca baletowego.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Etrady w dniach 12 bm. (godz. 17—19) i 13 bm. (godz. 15—17) ul. Piotrkowska 262. (lg)

„Kukułeczka"

☆ **Brak kuponów**

☆ **Premia za listopad**

W kioskach „Ruchu" zabrakło w tych dniach kuponów „Kukułeczki". W związku z tym nasi czytelnicy dzwonią do redakcji, prosząc nie tylko o wyjaśnienie ale i o kupony.

Kuponami niestety nie dysponujemy, natomiast chętnie służymy wyjaśnieniem, uzyskanym z dyrekcji „Kukułeczki". W końcu listopada „Kukułeczka" wypuściła na rynek około 3 milionów kuponów i wszyscy sądzili, że ilość ta w zupełności wystarczy do stycznia tj. do czasu kiedy zostaną wprowadzone nowe, 3-odcinkowe kupony. Tymczasem dzięki zapobiegliwym graczom, którzy na wszelki wypadek zaopatrzyli się w większą ilość kuponów, zabrakło ich w kioskach „Ruchu" na bieżącą grę.

Zaalarmowana przez kioskarzy dyrekcja „Kukułeczki" zwróciła się pospiesznie do Łódzkiej Drukarni Akcydensowej, prosząc o wydrukowanie nowej porcji. Jeśli drukarnia zdąży, to kupony te znajdą się w sprzedaży jeszcze dziś w tych kioskach, które przyjmują w soboty odcinki do godz. 11. Jeśli nie, to wszyscy, sięgający po główną wygraną muszą poczekać do przyszłego tygodnia. Miejmy nadzieję, że pół miliona zaczeka na nich przez te siedem dni. (h)

* * *

Przy okazji informujemy, że kolejne 87 cotygodniowe losowanie ŁGL „Kukułeczka" odbędzie się w dniu 14 grudnia br. o godzinie 11 w Młodzieżowym Domu Kultury w Łodzi ul. Moniuszki 4a.

W wyżej podanym miejscu i czasie zostanie wylosowana gra premiowa z listopada br., której uczestnicy będą uprawnieni do wzięcia udziału w rozlosowaniu miesięcznych nagród rzeczowych.

Wieczór literacko-dyskusyjny

Dziś w Klubie MPiK (Piotrkowska 86) odbędzie się wieczór literacko-dyskusyjny.

Z grupy literatów warszawskich „Współczesność" udział wezmą: Andrzej Brycht, Stanisław Grochowiak, Roman Śliwonik.

Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	404-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 „Barbara Radziwiłłówna" g. 19.15 „Dom kobiet"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 16 Bajka pt. „Tajemnica starej wierzby"

OPERETKA (Piotrkowska nr 243) g. 19.15 „Krysia Leśniczanka"

TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 15 „Majątek albo imię", g. 19 „Lekkomyślna siostra"

„PINOKIO" (Kopernika nr 16) g. 17 „Krzesiwo"

„ARLEKIN" (Wólczańska nr 5) g. 17 „Niezwykły wynalazek prof. Orzeszka"

TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki nr 4a) g. 15.30, 19.30 „Intryga naprędce".

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Pamiętnik Anny Frank", g. 19.30 — „Królowa Przedmieścia"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) nieczynny.

OPERA (Więckowskiego 15) nieczynna

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30, XVI Koncert Symfoniczny.— Dyryguje Tomasz Kiesewetter. Solistka, Maria Wiłkomirska.

MUZEA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — czynne g. 10—16

CO? GDZIE? KIEDY?

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15

* * *

PALMIARNIA — czynna g. 9—15.

KINA

(W nawiasach podajemy kategorie kin)

ADRIA (II — Piotrkowska 150) „Żołnierz królowej Madagaskaru" — dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

BAŁTYK (premierowe — Narutowicza 20) „Kapral z Madagaskaru" dozw. od lat 14, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

DWORCOWE (II — Dw. Kaliski) „Podwodne gniazdo", „Cyrk niedźwiedzi", „Niebo czy piekło" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

ŁĄCZNOŚĆ (II — Józefów 43) „French Cancan" dozw. od lat 18 g. 19

GDYNIA — remont

MŁODA GWARDIA (II — Zielona 2) „Dziewczęta z Florencji" dozw. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

MUZA (II — Pabianicka 173) „Gerwaise" dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

PIONIER (II — Franciszkańska 31) „Pilot odrzutowców" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POLONIA — remont

POKÓJ (II — Kazimierza nr 6) „Mord w Berlinie" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

1 MAJA (II — Kilińskiego 178) „Helena i mężczyźni" dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (II — Rzgowska 84) „Cichy Don" I seria — dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

SOJUSZ (II — Nowe Złotno) „Ogniste wiorsty" dozw. od lat 14 g. 17, 19

STUDIO (III — Bystrzycka 7-9) „Kochankowie z Werony" dozw. od lat 18 g. 17.15, 19.30

STYLOWY (I — Kilińskiego 123) „Wakacje z gangsterem" dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

ŚWIT (II — Bałucki Rynek) „Na plaży" dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (II — Sienkiewicza 40) „Kalosze szczęścia" dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15

WISŁA (premierowe — Tuwima 1) „Dama z perłami" dozw. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

WŁÓKNIARZ (premierowe — Próchnika nr 16) „Winna" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (premierowe — Przybyszewskiego 16) „Stewardessy" dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18 20

ZACHĘTA (II — Zgierska nr 26) „Winowajca nieznany" dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, „Dziewczyna z domu poprawczego" dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20

ODRA (Przędzalniana 68) g. 17 „Chłopiec z gutaperki", g. 19 „Agnieszka wśród gangsterów" — dozw. od lat 18

POPULARNE (II — Ogrodowa 18) „Ryszard III" dozw. od lat 16 g. 15, 17.30, 19.45

PRZEDWIOŚNIE (I — Żeromskiego 76) „Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla" dozw. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20.15

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) g. 16 „Królowa Śniegu", g. 18, 20 „Rozwód" — dozw. od lat 12

DKM (Nawrot 27) „Popiół i diament" dozw. od lat 18 g. 17, 19.15

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

* * *

Przedsprzedaż biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk" „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Wigury 2 w godz. 12—16

* * *

ZOO — czynne g. 9—16

Dyżury aptek

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 51, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80.

AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo — Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i Ruda, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szp. im dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka nr 5 — Polesie

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Interna: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA

Łódź, ul. Moniuszki 5

pokój 27

czynna codziennie

w godz. 12 — 14, 16 — 18

udziela porad w zakresie:

— ZAPOBIEGANIA CIĄŻY
— LECZENIA NIEPŁODNOŚCI
— ZABURZEŃ SEKSUALNYCH

Na miejscu do nabycia środki antykoncepcyjne oraz broszury i książki.

WYTNIJ ZACHOWAJ

NIE ZAPOMNIJ KUPIĆ

NOWEGO NUMERU **„ODGŁOSÓW"**

z pierwszym kuponem

największego konkursu sezonu

może to właśnie

TY **wygrasz w tym konkursie** MIESZKANIE

Uroczyste rozdanie dyplomów

Rektorat Akademii Medycznej w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 17 grudnia 1958 roku odbędzie się uroczyste rozdanie dyplomów absolwentom Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi w sali wykładowej przy ul. Sterlinga 1-3 o godz. 13.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TKACZY na krosna angielskie drabinkowe, **wrzecieniarki, pomoc prządek, obciągaczki, palaczy, pom. palaczy, sprzątaczkę** do przedszkola, **uczennice** powyżej lat 16 na tkalnię i przędzalnię, **pomoc murarza** — zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Okrzei w Łodzi, ul. Kilińskiego 228.** Dojazd tramwajami 1, 3, 4, 5, 21, 22.

TKACZY (ki) na krosna angielskie, **prządki** na maszyny obrączkowe, **wrzecioniarki, pomagaczki, obciągaczki, przewijaczki, uczennice** na tkalnię i przędzalnię, **śrubowników** na przędzalnię wózkową, **mistrzów tkackich, dozorców** do działu gospodarczego i służby dozorowania zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny. 8374-K

TECHNIKA-elektryka z kilkuletnią praktyką i odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni od dnia 1 stycznia 1959 r. w **Dziale Mechaniczno-Inwestycyjnym — Rejon Przemysłu Leśnego w Łodzi, ul. Zachodnia 105.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje kierownik działu mech.-inwestycyjnego R.P.L. w godzinach od 10 do 13. Warunki do omówienia. 8377-K

INŻYNIERA technologa z branży drzewnej z 1-roczną praktyką lub **technika** z 3-letnią praktyką na stanowisko technologa, **stolarzy meblowych** wysoko kwalifikowanych, **elektromontera** ze znajomością siły i przewijania silników, **polerowników** oraz **malarzy** do malowania mebli białych zatrudnią **Łódzkie Zakłady Drzewne P. T. w Łodzi, ul. Kaliska nr 16-18.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia w godz. od 7 do 15. 8381-K

KIEROWNIKA działu produkcyjno-ekonomicznego, **mistrzów** budowlanych, **kalkulatorów** zatrudni natychmiast **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247,** barak nr 9, pokój 18.

CHOROBĘ WRZODOWĄ ŻOŁĄDKA I NADKWASOTĘ

LECZY SKUTECZNIE

„PROACID"

w tabletkach — do nabycia w aptekach!

Spółdz. Pracy Farmaceutyczno-Chemiczna „ZIOŁOLEK", Poznań, Garbary 96.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z placem w Zduńskiej Woli kupię. Oferty pisemne „25006" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 25006 G

DOMEK komfortowy trzyizbowy z budynkiem przemysłowym wolny za 350 tys. złotych okazyjnie sprzedam. Marcina 15 m. 1a oficyna 25103 G

DOMEK jednorodzinny — 2 pokoje, kuchnia i weranda sprzedam. Mieszkanie wolne. Nowe Złotno ul. Napoleońska 2a

SPRZEDAŻ

PIANINO krzyżowe czarne, płyta metalowa pilnie sprzedam. Limanowskiego 43—13 Kubs

MASZYNY dziewiarskie (swetrówki) sprzedamy każdą ilość dla instytucji państwowych i osób prywatnych. Wiadomość Zielona 7—19 godz. 14—18

CZARNĄ krepę i inne z paczki PKO sprzedam. — Tel. 323-37 24796 G

ŁÓŻECZKO dziecięce metalowe z materacem sprzedam. Nawrot 38-b—3 godzina 15—19 25085 G

PŁASZCZYKI zimowe — dziewczęce i chłopięce od 5 do 12 lat kupisz w pracowni Piotrkowska 84 (w podwórzu) 24598

LUSTRA i półeczki łazienkowe, wieszaki do ręczników, papieru toaletowego, żyrandole, upominki gwiazdkowe w wielkim wyborze poleca firma Roman Linkowski, Piotrkowska 120

MASZYNĘ dziewiarską metalową dwupłytową — sprzedam. Fabryczna 19a, m. 3 tel. 406-02

SPAWARKĘ transformatorową nową okazyjnie sprzedam. Wiadomość Zbigniew Kierszniewski — Głowno ul. Targowa 17

SAMOCHÓD osobowy po remoncie sprzedam tanio Łódź, Piotrkowska 73

WÓZEK dziecięcy głęboki czeski sprzedam. Więckowskiego 69—6

PIANINO czarne krzyżowe w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Tel. 218-85 od godz. 14—20

MOTOROWER marki Simson sprzedam. Ul. Rewolucji 1905 r. 38—17

SAMOCHÓD „Moskwicz" stary typ sprzedam. Łódź Ruda, ul. Finansowa 15

LISY piesaki srebrne, platynowe, norki Standart ciemne sprzedam bardzo tanio Wiśniewski, Poznań-Podolany, Zakopiańska 65

SAMOCHÓD „DKW" nowa karoseria, ogumienie, zamienię z dopłatą na inny też „DKW", nawet zdekompletowany. Przybyszewskiego 253, telefon 421-46 24895 G

DWIE maszyny kotonowe jednogłowicowe 48 gg do wyrobu kryształek sprzedam. Grabowa 12 m. 53 od godz. 19 25002 G

RADIO „Stradivarius" nowe sprzedam Sierakowskiego 67a (Julianów). Cały dzień 25099 G

DZIEWIARSKIE nowoczesne maszyny „Girotex", „Strick-Fix", „Imperial", „Rapidex", „Knitaxy SASK", „Tricolette" przemysłowe „Dubied" inne sprzedaje według kolejności zamówień. Nauka oraz praca zapewniona. Wszelkie części wymieniam. Nawrot 38-b—3, godziny 10—12, 16—18 tylko w niedzielę 25084 G

2 KROSNA jedwabnicze „Diderisch" na chodzie sprzedam. Tel. 535-19

MOTOCYKL „Jawa 250" 1958 r. sprzedam lub zamienię za dopłatą na samochód małolitrażowy. — Tel. 366-77 25024 G

LOKALE

POKOJU z niekrępującym wejściem poszukuję. Tel. 384-18 8310 k

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego od zaraz. Oferty pisemne „25008" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

MŁODA położna poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty pisemne „24869" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

LOKAL przemysłowy 40—100 m kw., siła, woda — poszukuję. Oferty pisemne „25056" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią w blokach w Jeleniej Górze zamienię na mieszkanie w Łodzi. Warunki do omówienia. Wiadomość — Łódź, tel. 252-58 godz. 7—9

PRACA

STENOGRAFOWANIE — protokółowanie obrad — wszelkie przepisywanie wykonuje Zespół Stenografów i Maszynistek tel. 278-16 i 305-46. Deleguje się maszynistki na zastępstwa 8407 k

GOSPOSIA do dziecka potrzebna. Gdańska 44—13, godz. 16—18 25062 G

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista skórne, weneryczne, moczopłciowe 16—18, przeprowadził się Kilińskiego 82 (róg Tuwima)

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych Piotrkowka 109—6

PIĘĆ PIĄTEK (tel. 555-55) Prywatne Pogotowie Lekarzy Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieci wyjeżdżamy natychmiast

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece 15.30—19, Próchnika 8 24271 g

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—9, 16—19, ul. Piotrkowska 14

PIĘĆ TRÓJEK tel. 333-33 natychmiast wizyty domowe lekarzy specjalistów również dziecięcych całą dobę 24670

NAUKA

KURSY samochodowe — amatorskie i zawodowe kat. I, II, III przedpołudniowe i wieczorowe TKWP. Zapisy i informacje Tuwima 15 godz. 8—20 tel. 297-48. Rozpoczęcie kursu kat. II 17. XII., kat. III i amatorskie dn. 2 I. 59 r. 8376 k

KURSY kroju i szycia prowadzą oraz zapisy przyjmują Ośrodki Szkolenia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Piotrkowska 69 i Przybyszewskiego 12 8285 k

KURSY przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodach rzeźniczym, cukierniczym, fryzjerskim, fotograficznym organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4

UWAGA krawcy! Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje doskonalące kursy kroju krawiectwa ciężkiego. damskiego, męskiego, lekkiego. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4 tel. 289-05 8287 k

AUTOMOBILKLUB przyjmuje jeszcze zapisy na kursy zawodowe kat. II i III oraz amatorskie i motocyklowe. Rozpoczęcie kursu amatorskiego 13.XII

KURSY: artystycznego malowania na tkaninach, haftu maszynowego, kapelusznictwa, bieliźniarstwa organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi, ul. Łąkowa 4 telefon 289-05 8288 k

KURSY przyśpieszone motocyklowe i samochodowo-motocyklowe organizuje LPŻ Klub Motorowy. Rozpoczęcie kursów w pierwszych dniach stycznia 1959 roku. Zapisy przyjmuje Łódzki Klub Motorowy LPŻ, Piotrkowska 125, tel. 367-57

KURS haftu maszynowego TKWP. Zapisy sekretariat Szkoły Odzieżowej, Wróblewskiego 15 (wejście od Żeromskiego) II piętro, pokój 206, godz. 8—17 7748 g

KURS dziewiarstwa maszynowego, kurs malowania na tkaninach TKWP. Zapisy sekretariat kursu, Żeromskiego 115, pokój 20, codziennie godz. 9—17

RÓŻNE

PIĘKNĄ suknię ślubną, wieczorową wypożyczysz tanio. 22 Lipca 10 24125

GARBUJĘ, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów — osiem dni. Zygfryd Kopaczewski — Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie) 23892 G

UWAGA! Pogotowie Radiotelewizyjne „Promień" przyjmuje zgłoszenia na naprawę radiotelewizorów, anten przy ul. Piotrkowskiej 67 lub telefonicznie 301-23, 305-15

ZAKOPANE! Pensjonat „Jasna Pani" ul. Do Skoczni 4-b, tel. 11-37 pokoje z całodziennym utrzymaniem — śniadania — obiady — kolacje

FRYZJER damski „Zenon" z Piotrkowskiej 7 pracuje obecnie ul. Zachodnia 71 24784 G

KURSY przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodach rzeźniczym, cukierniczym, fryzjerskim, fotograficznym organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła Łódź, ul. Łąkowa 4

UWAGA krawcy! Zakład Doskonalenia Rzemiosła organizuje doskonalące kursy kroju krawiectwa ciężkiego. damskiego, męskiego, lekkiego. Zapisy Łódź, ul. Łąkowa 4 tel. 289-05 8287 k

AUTOMOBILKLUB przyjmuje jeszcze zapisy na kursy zawodowe kat. II i III oraz amatorskie i motocyklowe. Rozpoczęcie kursu amatorskiego 13.XII

DZIEWIARCE znającej pracę na maszynie „Rapidex Uniwersal" lub innej nowoczesnej dwupłytowej natychmiast dam korzystną pracę. Wiadomość Nawrot 38-b m. 3 tylko niedziela godziny 10—12, 16—18 24870 G

ADIUNKTOWI A. Kawalskiemu, dr R. Pietraszunowi, dr J. Hankiewiczowi, dr Z. Dobrowolskiemu i dr Szenicowi za pomyślnie przeprowadzoną operację, personelowi pielęgniarskiemu Szpitala im. dr Sterlinga, za troskliwą opiekę, najserdeczniejsze podziękowania składa Irena Szwaczynowa i rodzina 25146 k

PREZENT GWIAZDKOWY

odpowiedni dla każdego to los Krajowej Loterii Pieniężnej

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIA PRODUKTÓW ZIELARSKICH

w POZNANIU, ul. Towarowa 51

jedyny państwowy długoletni producent esencji aromatycznych wysokokoncentrowanych i wyłączny dostawca dla przemysłu cukierniczego i koncentratów spożywczych, może odstąpić niewielkie nadwyżki produkcji ponadplanowej dla przemysłu terenowego i spółdzielczego o smakach:

agrestowym, ananasowym, anyżowym, arakowym, bananowym, brzoskwiniowym, cytrynowym, eukaliptusowym, gruszkowym, kawowym, malinowym, mandarynkowym, maraskinowym, migdałowym, miodowym, jabłkowym, morelowym, marzynkowym, orzechowym, pistacjowym, pomarańczowym, porzeczkowym, poziomkowym, rumowym, śliwkowym, śmietankowym, truskawkowym, waniliowym, wiśniowym, żurawinowym.

do aromatyzowania cukierków, pomad cukierniczych, czekolady, pieczywa cukierniczego, budyni, kisieli, wód gazowych i innych artykułów spożywczych.

Moc aromatyzacji w elaboracji na zimno na 50 proc. — roztworze cukru w granicach od 100 do 120 g w przeliczeniu na 100 kg cukru.

Oferowane do sprzedaży esencje spożywcze wysokokoncentrowane odpowiadają wymaganiom resortowej normy Min. Przem. Spoż. i Skupu z r. 1958 L-242 g.

Cena za 1 kg w zależności od asortymentu od zł 263 do — zł 580.

Zapotrzebowania przyjmuje dział zbytu do dnia 28 grudnia 1958 roku. 8406-K

DWIE MASZYNY OVERLOCK 3-NITKOWE

oraz jedną maszynę dziurkarkę automat

zakupi natychmiast

Spółdzielnia Inwalidów im. B.W.R. Łódź, ul. Sienkiewicza 78-80.

Oferty kierować telefonicznie 201-62 lub 344-00.

UNIEWAŻNIA SIĘ

ZAGUBIONĄ PIECZĄTKĘ

o brzmieniu **„Państwowe Przedsiębiorstwo „Konsumy" w Łodzi, Bufet nr 27".**

BIAŁOSTOCKIE

ZAKŁADY METALOWE

Przemysłu Terenowego w BIAŁYMSTOKU

ul. Starobojarska Nr 32

wykonują terminowo

po niskich cenach wyszczególnione niżej wyroby i przyjmują zamówienia do realizacji na 1959 r.

1. Wózki transportowe, magazynowe, maszynowe i peronowe 20 różnych typów;
2. Szafy metalowe ubraniowe 2 i 3-drzwiowe oraz narzędziowe;
3. Grabie metalowe 12—14 zębowe;
4. Lemiesze i odkładnie kowalskie;
5. Osie wozowe nr 1 (AK1) i nr 2 (AK2);
6. Osie do wozów balonowych ogumionych wraz z piastami na łożyskach rolkowo-stożkowych oraz felgi;
7. Wozy gospodarskie ogumione 1 i 2-konne na łożyskach;
8. Zawiasy okienne 100 i 80 mm oraz drzwiowe 140 mm;
9. Młocarnie szerokomłotne typu BWJ;
10. Pudełka bakelitowe do pasty o poj. 40 i 50 g;
11. Nakrętki bakelitowe do słoi przemysłowych i butelek o różnych wymiarach;
12. Pudełka do pasty podłogowej z folii winidurowej o poj. 0,5 kg i 1 kg;
13. Odkuwki matrycowe i wolno kute o wadze 30 kg;
14. Inne wyroby metalowe na życzenie poszczególnych zleceniodawców w oparciu o dostarczone wzory lub rysunki techniczne.

Na żądanie zainteresowanych — wysyłamy szczegółowe oferty oraz wzory. 8416-K

Dwa dni przy siatce

z reprezentantami Jugosławii

Wczoraj przyjechali do Łodzi siatkarze z Lubljany, którzy wezmą udział w turnieju z udziałem reprezentantów Łodzi. W drużynie Słowenii znajduje się trzech reprezentantów Jugosławii z kapitanem zespołu reprezentacyjnego Skarbinkiem.

Dziś, o godz. 19, w sali MDK II reprezentacja Łodzi spotka się ze Słowenią. Drużyna łódzka oparta zostaje na zawodnikach „Społem" Łódź, PTC Pabianice i Unii Łódź.

W niedzielę, o godz. 16, w hali sportowej przy ul. Żeromskiego, kobieca reprezentacja Łodzi spotka się z drużyną Akademii Medycznej z Krakowa. Potem męska II reprezentacja Łodzi walczyć będzie z reprezentacją okręgu juniorów, złożoną przeważnie z siatkarzy Lechii z Tomaszowa (wicemistrz Polski juniorów). Na zakończenie I drużyna Łodzi oparta na graczach AZS, rozegra spotkanie ze Słowenią.

Siatkarze Jugosławii po meczu w niedzielę odjadą na turniej do Olsztyna. (n)

Tenisistki przy stole

Ogólnopolskie rozgrywki w Łodzi

Dwa dni trwać będzie w Łodzi wielki ogólnopolski turniej tenisa stołowego z udziałem najsilniejszych drużyn kobiecych. Tym razem w sali „Społem" przy ul. Północnej 36 zobaczymy tylko zawodniczki. Otóż po raz pierwszy rozegrany zostanie turniej kobiecy o puchar Polskiego Związku Tenisa Stołowego.

Udział w turnieju biorą następujące zespoły: AZS Kraków, Gedania Gdańsk, Czarni Legnica, Gwardia Lublin, Zgrzebno Łódź i Pogoń Szczecin.

Turniej odbywać się będzie systemem pucharu Davisa.

Łódź reprezentować będą zawodniczki: Kwiatkowska, Guzikówna i Bieniaszek. Początek rozgrywek w sobotę 13 bm. o godz. 10 i w niedzielę 14 bm. również o godz. 10.

Powodzenia Budowlanym w III lidze!

Zakłady pracy i Federacja pomagają sportowcom

Nareszcie udało się. Obok Widzewa i WKS Wieluń piłkarze łódzkich Budowlanych zaawansowali do III ligi, do której szturmowali kilka lat.

Przewaga 6 punktów, z jaką Budowlani zakończyli rundę wiosenną, zwiastowała ten sukces. Lecz czym bliżej do ukończenia mistrzostw, przewaga ta malała. Ostatecznie jednak Budowlani zakończyli rozgrywki z przewagą jednego punktu, co dało im upragniony awans. Wiceprezes klubu, Eugeniusz Pikała, informuje nas o działalności KS Budowlani.

— Powierzoną funkcję sprawuję od 4 lat. Starałem się zawsze o podniesienie poziomu, o awans naszych sekcji do wyższych klas. Sukces piłkarzy zawdzięczamy w dużej mierze p. Zenonowi Stollenwerkowi, który przed 6 laty był kierownikiem sekcji, a ostatnio został ich trenerem.

— Dysponował może nowymi zawodnikami?

— Nie. Drużyna grała w dawnym składzie, uzupełnianym narybkiem własnego chowu. Najwięcej spotkań rozegrali: bramkarze — Moryc i Zuber, obrońcy — Sińczak, B. Jach i Kowalski, pomocnicy — M. Jach, Kowalewicz i Walczak oraz napastnicy — Grabarczyk, Król, Dyszy, Kaczmarek, Klibert. Nasza rezerwa to Piotrkowski i Miazek.

— Ilu członków liczy klub, i z jakiej korzysta pomocy?

Obecnie mamy około 700 członków, a dużą pomoc okazują nam dyrekcje przedsiębiorstw budowlanych i ich rady zakładowe, wspierając nas materialnie i moralnie. Dużo zrozumienia i przychylności, a także pomocy okazuje nam Federacja Budowlanych, która widząc nasze możliwości rozwoju, chce mieć w Łodzi silny ośrodek. Poza piłką nożną czynne są: sekcja bokserska walcząca z powodzeniem w III lidze, sekcja zapaśnicza i ciężarowców, koszykówki i siatkówki żeńskiej oraz sekcja szermiercza, ta ostatnia w stadium organizacji. Sekcji motorowej nadaliśmy charakter turystyczny, musieliśmy również zrezygnować z wyczynu w strzelectwie, chociaż sekcja ta mogła wykazać się bardzo dobrymi wynikami. Wspomnę choćażby o naszym wicemistrzu olimpijskim, dr Smelczyńskim, który był jej członkiem.

— Czym tłumaczyć należy sobie pewien spadek formy piłkarzy zaobserwowany pod koniec sezonu?

— Chyba tylko przemęczeniem. Po rozgrywkach grupowych daliśmy drużynie wypoczynek, co ujemnie wpłynęło na ich formę w końcowych rozgrywkach o tytuł mistrza klasy A. Zakończyliśmy je jednak cennym zwycięstwem, odniesionym nad groźnym WKS Wieluń.

— Czy wasze boisko nadaje się do rozgrywek III ligi?

— Są pewne braki, które postaramy się usunąć. Widownię odgrodzimy siatką, damy nową trawę, poprawimy wały i bieżnię. Chcemy bowiem, żeby na naszym boisku przy ul. Letniej odbywały się mecze III-ligowe.

— A więc na przyszły sezon horoskopy raczej różowe?

— Chyba tak. Nadzieje nasze budujemy na dalszym poparciu dyrekcji i rad zakładowych przedsiębiorstw budowlanych oraz Federacji, no i oczywiście na naszej pracy i pracy naszych zawodników. Sądzę, że czynniki te nie zawiodą.

— Życzę więc w imieniu sportowej Łodzi i własnym jak najpomyślniejszej realizacji ambitnych planów.

K. Rozmysłowicz

Plany naszych narciarzy

Polski Związek Narciarski zorganizował w Warszawie konferencję prasową.

Znany działacz i trener narciarski, St. Ziobrzyński, poinformował dziennikarzy dokładnie o planie przygotowań naszych przyszłych olimpijczyków do startu Squaw Valley. PKOl objął opieką tylko przedstawicieli konkurencji klasycznych. Na podstawie osiągnięć z ubiegłego sezonu wybrano 25-osobową kadrę, która rozpoczęła przygotowania na obozie letnim w Oliwie. Skoczkowie wyjechali do Czechosłowacji, gdzie w Harrachovie, a następnie w Roznovie k. Moravskiej Ostravy trenowali na igielicie. Nasi zawodnicy oddali po około 120—150 skoków, wykazując duże postępy. Szczególnie dotyczy to Tajnera, Przybyły oraz młodego Bujoka, specjalizującego się dotychczas w kombinacji.

Starty zagraniczne będą traktowane jako eliminacje olimpijskie. Nasi reprezentanci spotkają się najpierw z czołówką krajów środkowej Europy, a następnie ze Skandynawami, na tle których będzie można poznać możliwości Polaków.

Biegaczki rozpoczną zagraniczne starty udziałem w tradycyjnych zawodach w szwajcarskiej miejscowości Grindenwald (7.—10. I.). Biegacze i kombinatorzy będą startowali w tym czasie w innej miejscowości szwajcarskiej Le Brassus (10.—11. I.). Następnie biegacze i biegaczki mają już wspólne starty w Pucharze Kurikalla (Ramzau Austria 6.—8. II.) oraz w Holmenkollen (Norwegia 4.—8. III.). Kombinatorzy będą startowali w końcu stycznia w Kingental (NRD 31. I. — 1. II') oraz w szwedzkiej miejscowości Falun (7.—8. II.). Starty skoczków rozpoczną się od udziału w międzynarodowym tygodniu skoków w Szwajcarii (25. I. — 1. II.). Następnie wezmą oni udział w Pucharze Kongsbergu oraz w Pucharze Montgomery'ego w szwajcarskiej miejscowości Gstadt (7.—8. II). Na zakończenie zaplanowano dla skoczków udział w marcowym Tygodniu Lotów w austriackiej miejscowości Kulm.

PZN pomyślał także o zjazdowcach, których „wyrzekł" się PKOl. Wyjadą oni na koszt związku prawdopodobnie dwukrotnie do Austrii (Simmering i Kutzbuehel) oraz do Garmisch Partenkirchen.

Pierwsze zgłoszenie do Wyścigu Pokoju

Do redakcji „Neues Deutschland", współorganizatora tradycyjnego kolarskiego Wyścigu Pokoju, napłynęło już pierwsze zgłoszenie na przyszłoroczny wyścig, którego start nastąpi z Berlina. Jako pierwszy oficjalnie zgłosił udział swej reprezentacyjnej drużyny Belgijski Związek Kolarski.

Obliczamy kupony

Jeszcze trochę cierpliwości

Jeszcze nieco cierpliwości, a niebawem podamy już wyniki konkursu sportowego pod hasłem „Poznajemy mistrzów Polski".

Obecnie trwają obliczenia głosów i sprawdzanie kuponów. Po zakończonej pracy ogłoszone zostaną wyniki i przyznane nagrody. Konkurs obudził duże zainteresowanie i w związku z tym jest sporo pracy przy ustaleniu prawidłowych rozwiązań.

Ciężarowcy ŁKS pozazdrościli... płci pięknej

Już prawie wszystkie sekcje ŁKS miały swoje jubileuszowe zawody. Pozostała bodaj jedna: sekcja podnoszenia ciężarów. Lepiej później niż wcale — mówi przysłowie. Otóż 20 i 21 bm. w sali przy ul. Zakątnej 82 odbędzie się wielki turniej z udziałem wszystkich ciężarowców wspomnianego klubu o tytuły mistrzów.

Prócz rozegrania zawodów o pierwsze miejsce ciężarowcy walczyć będą w konkursie nieco dziwnym, ale niemniej ciekawym. Otóż program przewiduje wytypowanie najładniej zbudowanego fizycznie zawodnika. Niestety nie podano, kto zasiadać będzie w jury, ale wiadome jest że ten o iście atletycznej budowie sportowiec — otrzyma dyplom. (n)

Radio i telewizja

SOBOTA, 13 GRUDNIA

15.00 Wiadomości. 15.10 Pieśni i tańce ze zbiorów Kolberga. 15.30 Dla dzieci słuch. pt. „Wszystkie żagle w górę". 16.05 (Ł) Grają zespoły instrumentalne MDK p. k. Kazimierza Sosińskiego. 16.30 (Ł) Felieton aktualny. 16.45 (Ł) Fragmenty z baletów Delibes'a. 17.00 (Ł) „Impresje i fotografie" — reportaż Ireny Stankiewicz. 17.20 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.20 Wiadomości. 18.25 Korespondencja z zagranicy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert orkiestry PR. 19.35 Audycja aktualna. 19.50 Polskie melodie ludowe. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa i wyniki Totalizatora Sportowego. 20.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 21.00 „Matysiakowie" 21.30 Audycja „Szpilek". 22.00 Wiadomości. 22.05 Koncert słynnych solistów. 22.35 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.00 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA
Sobota, 13 grudnia

16.30 Program dla dzieci: „Dylżans telewizyjny" (W). 18.00 Przerwa. 18.45 Report. telewizyjny „Z kamerą telewizyjną w atelier filmowym" cz. II (Łódź). 19.15 Program tygodnia (Ł). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Ludzkie drogi" — poezja rewolucyjna (W). 20.20 Polska Kronika Filmowa (W) 20.30 Film archiwalny „Siedem lat pechowych" (W). 22.00 Program estradowy: „Takie małe miasteczko" (W).

Listy do redakcji

NIE ZAWSZE NALEŻY DOTRZYMYWAĆ SŁOWA

Mieszkamy przy ul. Wróblewskiego 84 w starym domu, pozbawionym elementarnych wygód. Z dawno nie reperowanych dachów leje się nam na głowy woda, butwieją belki i wilgotnieją ściany. Większość mieszkań jest jednoizbowa. Do tego wszystkiego od 8 miesięcy nie mamy wody. Interweniowaliśmy u naszego administratora, byliśmy w MZBM, wszystko bezskutecznie.

Wprawdzie przysłano kiedyś jakichś fachowców ale ci ograniczyli się do „porozkręcania" studni i zabrania części. Kiedy pytaliśmy ich jak szybko ukończą reperację, odpowiedzieli: — z rok poczekacie — no i słowa dotrzymują.

Dwa lata temu kiedy studnia też się popsuła, złożyliśmy się i zreperowaliśmy ją prywatnie. Obecnie jednak, po rozmontowaniu jej przez pracowników MZBM — nikt już nie chce podjąć się naprawy. Co mamy począć w tej sytuacji? Czy męczyć się przez całą zimę i nosić wodę z pobliskich podwórek, czy też interweniować dalej?

Za komitet domowy:
Kazimierz Ługowski, Henryk Kowalski, Wiktor Szer

DLA ŚCISŁOŚCI

W związku z artykułem pt. „Łódzcy pionierzy postępu i wiedzy", który ukazał się w „Dzienniku Łódzkim" dn. 19. XI. 58 r. nr 275 (3730), pragnę sprostować niektóre fakty podane w w. w. notatce, dotyczące prawdopodobnie mego ojca.

Mianowicie ob. Marczyński był dyrektorem III a nie II Męskiego Gimnazjum im. St. Żeromskiego. Zginął w obozie koncentracyjnym w Gusen w 1941 r. a nie jak mylnie podano z rąk gestapo w 1939 r. Poza tym chciałabym dodać, że w. w. dyrektor Marczyński miał na imię Jan.

Janina Marczyńska
zam. Łódź, ul. Wólczańska 23

PUŁAPKI...

Od czasu do czasu z okazji świąt ulice naszego miasta ozdabiane są flagami. Ostatnio, aby ułatwić osadzanie masztów przy krawężnikach chodników na ul. Piotrkowskiej, wykuto specjalne otwory. Niestety nikt nie pomyślał o tym aby po zdjęciu masztów otwory te zabezpieczyć. Skutek: w czasie nasilonego ruchu, coraz to ktoś wpada w niezabezpieczoną wyrwę. Teraz jest to na razie mało groźne, ale co będzie w czasie gołoledzi? Ile wypadków zwichnięć i złamań nóg zanotują wtedy kroniki Pogotowia?

Wydaje mi się, że należy niezwłocznie zabezpieczyć się przed takimi ewentualnościami i zlikwidować pułapki rozsiane na naszej głównej ulicy.

T. P.

Z niemieckiego przełożyła
IZABELLA DĄMBSKA

(23)

PRAWO pięści

Gert Ledig

Nie mogłem jej znaleźć. Hai miał na sobie szalik. Ściągnął go z szyi. Usłyszałem jeszcze, jak rozrywał materiał na spodniach Edela i manipulował coś przy łydce. Zapadła cisza. Strzelanina ustała. Od czasu do czasu słychać było tylko lekki trzask gałęzi, tam w górze, wśród drzew. Trzeszczały z wilgoci, czy zimna. Nie przestawałem się jednak pocić.

— Skończysz niedługo? — spytał Edel.

— Nie ruszaj się! — Hai owiązał nogę szalikiem. Czas dłużył się w nieskończoność. Po autostradzie pełzały światła reflektorów. Nadjeżdżały od strony miasta. Na oko musiały tam być co najmniej cztery samochody. Może nawet i więcej, ale nie udało mi się ich policzyć. Światło migało mi w oczach. Nareszcie Hai skończył. Zarzucił sobie Edela przez plecy, jak worek.

— Potem cię zmienię! — zawołałem, chociaż doskonale wiedziałem, że tego nie zrobię, gdyż nie uniósłbym Edela nawet dziesięć kroków.

Ciężko dysząc, szliśmy dalej drogą. Szedłem przodem i po chwili znów się obejrzałem. Ze spodni spływała mi woda.

Uszliśmy może jakieś pięćset metrów, gdy z daleka znów huknął strzał. Szedł z kierunku, gdzie znajdowała się stacja benzynowa i zdziwiłem się w duchu, co tam jest do strzelania.

Potrzebowaliśmy pół godziny, żeby dojść do skraju lasu. Gdy nas otoczyły drzewa, poczułem się pewniej.

9.

Około dziesiątej siedzieliśmy w ciemnej kuchni, paląc papierosy. Edel leżał na sofie. Przewiązaliśmy mu ranę. Było to draśnięcie postrzałowe wzdłuż łydki. Dokładnie mówiąc, na szerokość dwu dłoni pod kolanem. Kula poszarpała ciało od wewnętrznej strony nogi. Nie była to ciężka rana. Płomyki piecyka gazowego rzucały na nasze twarze migotliwe światełka. W szklanej szybie nad drzwiami odbijały się niebieskie płomyki. Przepłukaliśmy nasze ubrania pod zlewem i teraz schły w atelier. Edel leżał w koszuli. Hai miał pod pledem jedno z moich ubrań. Rękawy były dla niego za krótkie. Ja sam otuliłem się w płaszcz. Gaz dostatecznie ogrzewał kuchnię. Już nie marzłem.

— Może lepiej zapalmy światło — powiedział Hai.

— Po co? — spytał Edel.

— Jak ktoś będzie przechodził, zobaczy, że jesteście w domu.

— W naszej sytuacji nie ma to najmniejszego znaczenia! — Wstałem z krzesła i przekręciłem kontakt. Ostre światło żarówki oślepiło nas. Chmury dymu wisiały pod sufitem. Patrzyliśmy na siebie, mrugając oczami.

Kiedy znowu usiadłem, Hai wstał, podszedł do paleniska i zabrał się do zagotowania wody na herbatę.

— To nam dobrze zrobi — powiedziałem.

Mokre plamy z naszych butów, prowadziły w poprzek podłogi, jak tropy zwierząt. Z niektórych unosiła się lekka para. W kuchni było na tyle ciepło, że niebawem wyschną.

— Czy możecie sobie wytłumaczyć ten strzał od strony stacji benzynowej? — zapytałem.

— Przestań już o tym strzelaniu — odpowiedział Edel. — Tylko nas denerwujesz!

— Bardzo żałuję, że nie odwzajemniłem im tej strzelaniny — powiedział Hai.

— Czy to znaczy — że miałeś przy sobie broń?

— Rzecz prosta — odrzekł Hai, podnosząc pokrywkę czajnika, w którym woda zaczynała się gotować.

— Gdzie?

— Wisi teraz w korytarzu, koło lustra.

— Wynieś tę broń natychmiast z naszego domu! — zawołał Edel, siadając w zdenerwowaniu na sofie.

— A to dlaczego?

— Bo to za bardzo niebezpieczne.

— Ja też mam pistolet — dorzuciłem.

— Gdzie znowu?

— Pod sofą.

— Przecież zabić mogą nas tylko raz — roześmiał się Hai.

— Wynieś to natychmiast z domu, powiadam! — powtórzył Edel.

Hai podszedł do sofy, ukląkł przy niej i wsunął głowę pod ramę. Chwilę tam szukał, a potem znowu się wyprostował. Spojrzał na mnie i powiedział:

— Od razu wiedziałem, że nie masz żadnej broni. Niestety, ja jej też nie mam.

— Co znaczy „niestety" — spytał Edel, zwracając głowę do Haia.

— Chciałem wam tylko przypomnieć, że wszystko robiliśmy wspólnie.

— Rozumiem...

Edel odwrócił się znowu na plecy i patrzał w sufit.

— To wszystko co mówicie, to jakiś groch z kapustą — rzekłem.

— Lepiej wypowiedzieć pewne rzeczy, aniżeli tylko pomyśleć.

Woda zaczęła się już mocno gotować. Hai chciał ją zdjąć z gazu, ale gdy już był w połowie drogi — zadzwonił dzwonek. Edel drgnął. Gdy dzwonek ucichł, spojrzeliśmy po sobie. Woda kipiała, a płomień gazowy głośno syczał.

— Kto to może być?

— Zgaś światło — rzekł Edel.

— Nie.

Żaden z nas się nie poruszył. Woda w dalszym ciągu bulgotała. Dzwonek zaczął dźwięczeć na nowo. Było w jego tonie coś naglącego.

— Może to twoi ludzie? — spytał szeptem Edel.

— Żaden z nich nie zna waszego adresu.—

Wstałem, zapiąłem płaszcz, stawiając wysoko kołnierz i poszedłem do drzwi.

— Dokąd chcesz iść?

— Otworzyć.

Na schodach było ciemno, ale nie zapalałem światła. Opierając się o barierę posuwałem się na dół. Na podeście przed mieszkaniem Wotjekowej zaskrzypiały deski podłogi. Zanim doszedłem do drzwi, dzwonek rozległ się jeszcze dwukrotnie. Chciałem wyjrzeć przez judasza i odsunąłem klapę. Przez otwór patrzała na mnie jakaś źrenica; klapa wysunęła mi się z ręki. Drzwi nie dały się otworzyć cicho. Gdy je lekko uchyliłem, pozostawiając tylko wąską szparę — jakiś but wsunął się przez szparę. Zobaczyłem nogę, obciągniętą w nylonową pończochę. Błyszczała w ciemności.

— Czego tu chcesz? — zapytałem.

— Zastrzelono jednego z ludzi Haia — odpowiedziała Olga.

— Właź!

Olga miała na głowie chusteczkę. Na jej twarzy błyszczały krople. Myślałem, że pada, ale to były krople potu.

— Którego?

— Kelnera.

Ująłem ją za rękę i pociągnąłem po ciemku po schodach. W górze skrzypnęły drzwi. Olga zdjęła w korytarzu chusteczkę. Szliśmy dalej, milcząc. Nie zdjęła płaszcza przed lustrem. Weszliśmy do kuchni. Edel siedział wyprostowany na sofie. Przed nim znajdował się stół. Nogi owinął sobie kocem. Hai stał oparty o kredens. Woda na kuchni ciągle jeszcze bulgotała.

— Jak to się stało? — zapytał Hai.

Olga przesunęła lewą rękę po ramie drzwi.

— Szofer jeepa jest ciężko ranny.

— Mów wszystko po kolei — powiedział Hai.

Olga zwiesiła głowę w dół, oddychając ciężko. Wyciągnąłem do niej papierosa.

— Nie... Teraz nie, Rob.

— Gadaj! — niecierpliwił się Hai.

(D. c. n.)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 273-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80 Dział kulturalny 223-05 Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch", Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje FKWZ „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka".

M-10 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.